Nr 251. Dnia 8 listopada. Środa. Dnia 27 października (8 listopada) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Dziś: ss. Godfryda i 4 Koronatów.
Jutro: ś. Teodora M.
Piątek: ś. Andrzeja z Awelinu.
Sobota: ś. Marcina Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 9
Zachód „ „ 4 „ 38
Długość dnia godzin 9 minut 9.
Ubyło „ „ 7 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Opieki N. M. P* 5 Pel. B. M.
Poniedziałek: ś. Dydaka Wyznawcy.
Wtorek: ś. Serapiona Męczennika.
Środa: ś. Leopolda Wyznawcy.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele św. Kazimierza na Nowem Mieście (panien Sakramentek) uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Wotywa, w czasie której nastąpi wystawienie, rozpocznie się o godzinie 9-tej zrana.

Po południu o godzinie 3-ej odbędą się uroczyste nieszpory.

W kościele zaś archikatedralnym św. Jana odbędzie się również o godzinie 9-tej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu z asystą i procesją.

Przegląd polityczny.

Organizacja nowego stanu rzeczy w Egipcie wlecze się żółwim krokiem. Wynikiem zbrojnej walki jest powszechny chaos w stosunkach publicznych kraju. Egipt niema dziś armji, bo dawna rozwiązana a na wytworzenie legjonu najemnych żołdaków pretorjańskich, który jako żywioł napływowy, nie związany ogniwami uczucia i rodu z miejscową ludnością, gniótłby naród i prawem naturalnej reakcji przygotowywał grunt pod nową rewolucję, Anglja nie chce pozwolić; niema władzy, gdyż ostatnie wypadki zdezorganizowały do gruntu administrację, skompromitowały wobec ludności i rządu lokalne organa rządowe i obałamuciły ludność, niewiedzącą dzisisiaj, kogo i w czyjem imieniu słuchać; niema kontroli finansowej, która Europie dawała rękojmię prawidłowego gospodarstwa, a wierzycielom jej zapewniała bezpieczeństwo hipoteki; niema—rzec można—khedywa, bo ten, co jest, jest zerem w oczach ludności...

Zdawało się po stłumieniu buntu Arabiego baszy, że kedyw zdoła roztropnością i łagodnością w swej legalnej zresztą, zemście nad buntownikami pozyskać napowrót postradany mir w kraju. Krótkie było złudzenie angielskich jego przyjaciół. Kedyw rozumie dziś tylko jedną politykę krwawego odwetu — politykę zawsze i wszędzie chybioną... Korzystając z przywróconej mu wspaniałomyślnie przez anglików władzy, pragnie dać straszny przykład zemsty nad zgromionym przeciwnikiem i dysze żądzą obaczenia Arabiego baszy pod szubienicą. Słabość połączona ze srogością — najnieponęniejszy to system rządowy, a kedyw na taki tylko miał się zdobyć. Gdyby nie interwencja Anglji, gdyby nie objawiona przez nią wola, aby rząd kedywa przyzwolił Arabiemu bronić się przy pomocy adwokatów angielskich, zapewne pognębiony obrońca praw ludu egipskiego gryzłby już ziemię do dzisiaj. Egipt wie o tem i nie może w sobie obudzić sympatji dla takiego kedywa. Niezadowolenie jest powszechne; — Tewfik przestał dla Anglji być rękojmią przyszłego porządku i spokoju nad Nilem.

Dlatego lord Dufferin, wyborny znawca natury stosunków wschodnich i znakomity dyplomata, pojechał wyprowadzić Egipt z chaosu. Dotychczasowy przedstawiciel Anglji, sir Edward Malet, na podjęcie tak trudnego zadania był za młodym i za mało wybitnym pozycją dyplomatyczną. Lord Dufferin będzie miał pracę augjaszową przed sobą; czy dokonawszy jej, powróci na swój posterunek stambulski, czy obejmie w Egipcie funkcje rezydenta angielskiego, który dzierżyłby rzeczywiste rządy Egiptu, pozostawiając khedywowi niewielki trud „panowania“, tego zapewne oprócz członków gabinetu St. James'kiego i samegoż lorda Dufferina nikt dotąd nie wie. To wszakże jest faktem, że lord Dufferin wyprzedał się w Stambule, a wszystko, co stanowi dlań wartość osobistą, zabrał do Kairu. Pozostała po nim nad Bosforem tylko gorycz sułtana, który nie umiał zrozumieć, jak może dyplomata uwierzytelniony przy osobie padyszacha spełniać osobne misje w jednej z jego prowincyj.

Ze Szwajcarji donoszą, że socjaliści niemieccy Bebel, Grillenberger i Vollmar, szwajcarski Curti i rosyjski Labetzow zakupili zamek Wyden pod Winterthur, w którym mają urządzić centralny zakład dla druku i publikacji pism, broszur i książek socjalistycznych.

P. Gambetta na liście grzechów, podanej sobie przez większość republikańską w chwili, gdy obalała jego „wielkie ministerstwo“, znalazł i ten zarzut, że wynosi na wysokie posady w ministerstwie znane ze skrajnych przekonań monarchicznych lub ultramontańskich osoby, jeżeli górujące ich zdolności i spryt polityczny wydały mu się wygodnym materjałem do zużytkowania na korzyść rzeczypospolitej. Obecnie republikańska prasa paryska czyni tenże sam zarzut p. Duclercowi. Tenże ma zamiar powołania na posadę dyrektora spraw zagranicznych dzisiejszego posła przy Watykanie, p. Desprez, który jest gorącym katolikiem i przyjacielem papieża.

Mianowani na posłów w Madrycie i Hadze, panowie des Michels i Lefebvre de Béhaine, tudzież nowy dyrektor kasy i buchalterji w ministerstwie spraw zagranicznych p. Guéroult, znani są z otwartego ultramontanizmu. Wymiana serdecznych uczuć pomiędzy prezydentem Grévym a usuwającym się nuncjuszem, kardynałem Czackim i dzisiejszym następcą tegoż msgr. di Rende, zdawałyby się również zdradzać pewną chęć wzajemnego zbliżenia. W tych dniach nareszcie minister oświaty, p. Duvaux, rozesłał okólnik do prefektów, w którym przyzwala, aby w świeżo zakładających się szkołach elementarnych umieszczano krzyże i inne godła religijne w razie, jeżeli większość miejscowej ludności tego się domaga. Są to symptomy ochłonięcia rządu w polityce antykościelnej, której wyrazem był już dwukrotnie p. Ferry.

Buenos Ayres Standard donosi, iż toczą się układy pomiędzy rządem chilijskim a uwięzionym prezydentem Peru, Garcią Calderonem, o zawarcie raz już przecie pokoju pomiędzy obiema, od lat czterech walczącemi ze sobą republikami. Zgnębione Peru wedle propozycji chilijczyków miałoby zapłacić zwycięskiemu przeciwnikowi 40 miljonów funtów szterlingów, tudzież odstąpić najbogatsze terytorja Tarapaca i Takna. Chili pozostawia przez rok jeszcze załogę w stolicy Peru, Limie i zalicza przyszłemu rządowi peruwiańskiemu 6 miljonów na pierwsze potrzeby. Warunki twarde, ale Chili nie chce inaczej... Może choć tym razem sprawdzą się nareszcie wieści o zażegnaniu dalszej nieszczęsnej, bratobójczej wojny.

Br. Z.

Niezaspokojena potrzeba.

Ile razy zjedzie do naszego miasta jaki ajent zagraniczny w celach skupu pamiątek starożytniczych—a przytrafia się to dość często—zawsze setki osób przychodzi do naszej redakcji z zapytaniem o... adres handlarza.

Okoliczność ta nasuwa nam poważną uwagę.

Pośród nas znajdują się ludzie, w których posiadaniu pozostaje wiele jeszcze zabytków przeszłości, bądź w autografach, bądź w książkach starych, dziś będących krukami białemi, bądź wreszcie w monetach, zbroi, naczyniach itd.

Ludzie ci, średniej zamożności, a częstokroć nawet zupełnie ubodzy, przywiązują wagę do tych zabytków o tyle tylko, o ile spodziewają się kiedyś, przy szczęśliwej okoliczności spieniężyć je z korzyścią.

49)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

— Radzę Włochy lub południową Francję, gdzie i ja będę musiał, wedle systemu lorda Brougham zimę przepędzić. Starzy powinni posuwać się coraz na południe.

Na takiej, rozerwanej rozmowie, którą pochlebstwa i słodycze urozmaicały, przy herbacie, którą książe pił powoli, parę godzin upłynęło.

Obsypawszy grzecznościami gospodynię, stary bałamut odjechał.

Nazajutrz zapowiedziany był przez amerykanina obiad i goście nowi, a że, pomimo gniewów i wymówek Roliny, zawsze potem do gry zasiadano, która się przeciągała zbyt długo, podlewana obficie szampanem, ponczem i rozmaitemi napojami; pułkownikówna przybywającego przyjęła bardzo kwaśno, żywe mu czyniąc wywówki. Amerykanin, czując się panem tutaj, odwrócił się i odpowiedzieć nawet na nie nie raczył.

Towarzystwo tym razem składało się ze wcale nie wybitnych osobistości, kilku podrzędnych dyplomatów *in spe*, wojskowych i dwu młodzieńców z arystokracji, którym ochota do życia przyszła wprzódy niż wąsy.

Przy obiedzie już rozmowa tak była swobodną, a ton tak nie salonowy, że rozgniewana pani domu, nie mięszając się do niej, wstała przy deserze, i panów tych zostawiła samych.

Natychmiast zasiedli do gry, hałaśliwie, ze śmiechami, które na pierwsze piętro dochodziły. Kazano podawać herbatę, wina, przekąski, i północ minęła a goście nie myśleli odchodzić. Don Esteban dwa razy zjawiał się na górze, ale tylko z coraz nowemi wymaganiami i rozkazy. Śmielszy był niż zwyczajnie i nie zważał na to że Rolina się gniewała.

Ze łzami w oczach, nabolawszy nad swym losem, pułkownikówna z Boehmową, pomimo wrzawy, która je dochodziła, znużone spać się pokładły.

Nadedniem przecież ucichło, goście się porozjeżdżali, światła pogasły. Rolina sen miała niespokojny i przerywany. W chwili właśnie gdy przebudzona, zasnąć niemogąc, patrzała smutnie na lampkę nocną, drgającą słabym płomykiem; cichy chód dał się słyszeć na wschodach, w korytarzu, potem około drzwi jej samych. Ogarnął ją przestrach, chociaż nie zapomniała ich na klucz zamknąć. Namyślała się porwawszy z poduszek, czy ma krzyknąć i obudzić obok śpiącą Boehmowę, gdy klamka zadrgała, poruszyła się i z zewnątrz silna ręka zaczęła miotać drzwiami gwałtownie, usiłując je otworzyć.

Wtem i Boehmowa, obawiająca się nadzwyczaj złodziejów, posłyszała stukanie, krzyknęła i obie zrobiły alarm, dzwoniąc na sługi.

Nieproszony gość wstrząsnął raz jeszcze drzwiami ze złością i zwolna spuścił się na dół.

Skończyło się na tym popłochu, który kobietom nie dał już zasnąć do dnia. Rolina od sług dowiedziała się nazajutrz, że amerykanin, po wyjeździe gości, spóźniwszy się, nocował na dole.

Gniew jej doszedł do najwyższego stopnia; gotowała się zejść rano czynić mu najgwałtowniejsze wyrzuty, gdyż przywiedziona była tem postępowaniem nikczemnem do rozpaczy, ale Don Esteban, domyślając się sceny jaka go czekała, bardzo rano uciekł do miasta.

Przez cały dzień oczekiwała na niego naprożno, tworząc najdziwaczniejsze plany. Nie widziała sposobu ratowania się z coraz nieznośniejszych stosunków z człowiekiem, którego charakter się odsłaniał.

A że jedna nieprzyjemność nigdy nie przychodzi sama i ciągnie zwykle za sobą cały szereg towarzyszek, czasem z nią żadnego nie mających związku, wszystko teraz zdawało się spikać na nieszczęśliwą.

Znajdują się naturalnie i tacy, którzy wiedzą, co mają w swym ręku. Lecz tych jest niewielu. Są to tak zwani bibjomani, numizmatycy i w ogóle zwolennicy archeologji.

Nas jednak zadziwia to mnóstwo ludzi, jakie z ciekawością dopytuje się o adresy ajentów, a o której niktby nie powiedział, iż posiada jakiekolwiek zabytki starożytnicze.

Dla niej to przybycie ajenta jest ważną chwilą: przyciśnięci koniecznością—sprzedają to wszystko, na co trudno jest znaleźć w kraju nabywców, a co nie posiada dla nich cech pierwszej, głównej potrzeby.

Nic przeto dziwnego, iż co rok znaczna liczba cennych zabytków dostaje się w ręce zagranicy, tamtejszych zbiorów lub pojedyńczych amatorów. U nas zaś, coraz ich mniej— pozostają tylko braki. Od czasu do czasu czytamy wprawdzie o większem lub mniejszem odkryciu archeologicznem, o wykopaniu starych monet, popielnic, urn lub łzawnicy. Lecz i te giną w rozproszeniu!

Taki stan rzeczy nie może i nie powinien trwać dłużej. Każde społeczeństwo umie cenić i przywiązuje wagę do wszystkiego, cokolwiek jest w stanie przypomnieć mu jego przeszłość. Uczucie to nie jest i nam obce, tylko że dotąd nie umieliśmy nadać mu pewnej, trwałej formy zewnętrznej.

A jednak to rozproszenie pamiątek krajowych, ten znaczny eksport ich za granicę, zdają się same wskazywać na niezaspokojoną potrzebę... towarzystwa archeologicznego.

Od czasu do czasu dochodzą nas wieści o projektach w tej mierze, lecz dotąd nic na tem polu nie zrobiono.

Wątpić jednak nie należy, iż z chwilą otwarcia podobnej instytucji, te szczątki zabytków archeologicznych, jakie jeszcze posiadamy, pozostałyby w kraju na zawsze, wykupione przez towarzystwo z rąk prywatnych i zjednoczone w dostępnych dla ogółu zbiorach.

Dziś czekać one muszą na przyjazd ajenta — towarzystwo będzie stałym ich kupcem.

Byłby to piękny zawiązek muzeum starożytności...

Śród nas znajduje się bardzo wielu miłośników archeologji, uprawiających jej pole bądź z amatorstwa, bądź w celach naukowych, śmiało więc można liczyć, że szeregi towarzystwa, o jakiem tu mówimy, szybko zostałyby wypełnione, byleby tylko wystąpił kto gorliwszy z potrzebną inicjatywą.

Sądzimy też, iż każdy posiadający niewielki zbiorek pamiątek, chętnie ofiarowałby go na rzecz towarzystwa, które i łatwiej i korzystniej może go zużytkować, niż osoba prywatna.

Nie podnosimy tu żadnej myśli nowej, przeciwnie, przypominamy potrzebę starą, lecz dotąd niezaspokojoną; pogłoska o przybyciu do Warszawy kilku ajentów zagranicznych, oraz przykre jej skutki uprzytomniły nam znowu brak instytucji, konserwującej starożytności krajowe.

Dzielimy się więc z czytelnikiem własnemi wrażeniami, w nadziei, iż może przemówią one doń tak silnie, jak silnie przemówiły do nas za potrzebą towarzystwa archeologicznego.

A—n.

Z KRAKOWA.

W początku listopada 1882 r.

Już to Krakowowi nikt tak nie zepsuł reputacji, jak korespondenci do pism warszawskich.

Gdybyśmy nie wiedzieli, że wy ten stary, senny, poczciwy, nadęty trochę i na rachunek swej królewskiej przeszłości żyjący Kraków serdecznie kochacie, to byśmy przypuścić musieli chyba, że korespondentów waszych ze smoczego grodu nie płacicie od wiersza, ale od złośliwości wyrządzonej, od łatki przypiętej, od makuły pokazanej we fałdach królewskiego płaszcza starej stolicy...

Ci korespondenci to winni, że Kraków aż trochę wiarę stracił w siebie, że mu jego politycy nie wydają się już pierwszymi mężami stanu, że epoki, w której miasto zaczęło się z gruzów i pleśni odbudowywać, nie nazwano epoką *renesansu*, ale co najwyżej epoką *restauracji*, że jego historyków przeszłości społeczeństwo nie chce uznawać za proroków jutra i ich nauki za dogmata, od których niema apelacji.

Ci korespondenci to winni, że niektórzy sądzą, jakoby do Krakowa niebieskie sukno kwindeczowych stolików w szlacheckiem kasynie i zimowa wystawa panien, połączona z karnawałowym jarmarkiem, więcej przyciągały niż Akademja umiejętności!

Oni to także winni, że się utrwala przekonanie, jakoby wyborne młode siły uczonych naszych, z chwilą kiedy zostają profesorami uniwersytetu, spoczywały na laurach i — *exceptio excipiendis panero*, nie dotrzymywały nadziei w nich pokładanych.

A przecież—wierzajcie—ten naród podwawelski ani taki zły, ani taki pusty, ani taki bezmyślny, ani taki zacofany, chociaż według waszych korespondentów składa on się z samych stańczyków, ultramontanów, uczonych, filozofów, estetyków, saufedystów i karlistów krakowskich, z dodatkiem demokratycznego *fond du sac*, o którem szkoda mówić!

A przecież ten Kraków, który ma się do Lwowa jak izba wyższa do izby niższej w parlamentach, jak wskazówka godzinowa do tej co pokazuje kwadranse — boć tej co pokazuje sekundy, bicie sercowego tętna, trzebaby chyba u was szukać—ten Kraków wart żeby o nim inaczej pisać. Mając serce i patrząc w serce, to choćby czasem gryząc sercem, niepodobna nie zaprotestować przeciw zarzutowi jednemu: Nie, Kraków nie samą przeszłością żyje i nie przeżywa jej, nie marnotrawi...

Na dziś, słowo o naszych instytucjach naukowych starych i nowych i powstających, o usiłowaniach na polu oświaty. Może sobie kiedyś zasłużymy na nazwę polskich Aten, dziś to pewna, że o Krakowie powiedzieć można, co Homer mówił o Itace: *agate kurotrofos*, wyborny ma klimat do wychowywania młodych ludzi. A jeśli panują tu moralne choroby i epidemje, to one przejść muszą. Jest w interesie ogólnym naszym, żeby tym zarazkom nie dać się zagnieździć i wzrość. To też one przechodzą i przejdą.

Nie bez interesu winny być dla was niektóre szczegóły z życia naszych instytutów naukowych. *Comme de raison* zacząć muszę od naszej *almy* jagiellońskiej. Na uniwersytet zapisało się w tym roku 770 uczniów, to jest najwyższa cyfra, jaką frekwencja jego kiedykolwiek osiągnęła. Przechodząc dziesięcioleciami, miał uniwersytet jagielloński w roku 1852/3 tylko 244 słuchaczy, w dziesięć lat później 468, w roku 1872/3 już 650, a dziś 770. Jeżeli więc rozwój jest niezawodny, to jednak ostatnie dziesięciolecie nie wykazuje wzrostu w tym samym stosunku co dawniej. Wydział prawniczy liczy aż 324 słuchaczy, po nim idzie wydział lekarski z 269 słuchaczami, cyfra która przestaje dziwić, jeśli się zważy, że fakultet medyczny — jedyny na całą Galicję. Za to olbrzymia cyfra prawników jest wymownem świadectwem naszej — biedy w kraju! Przemysłu niema, handel w rękach wyzyskiwaczy, więc wszystko się rzuca na jedyne „chlebowe“ karjery, na ubity gościniec rządowej pensji, a do tego prowadzi prawo. Przytem obywatelstwo zawsze uważa prawo za więcej „*noble*“, niż inne zawody. To też jedną z chorób naszych, że mamy mnóstwo niedouczonych jurystów, którzy, nie nabywszy żadnej wiedzy fachowej, liznąwszy prawa trochę, wracają na wieś, nie nabywszy żadnej kwalifikacji gospodarskiej, utyskują— tyle wynieśli z uniwersytetu pojęć ekonomicznych—na ułomny system kredytowy... Nie mogę też pominąć tego charakterystycznego objawu, że pomimo katedry ekonomji politycznej i statystyki, od niepamiętnych czasów nie ujrzało światła dziennego żadne dzieło ekonomiczne w Krakowie, żadna nawet prowincjonalna broszura.

Dobry nabytek zrobił uniwersytet w tym roku w młodym docencie geologji, w osobie dra Władysława Szajnochy, syna nieśmiertelnej pamięci autora „Jadwigi i Jagiełły“ i „Szkiców historycznych“, mistrza plastyki historycznej, Karola Szajnochy. Władysław był stypendjatem funduszu imienia Szajnochy i kształcił się w Wiedniu, oddany niejako pod opiekę całego naszego poselstwa w Wiedniu. Szereg prac naukowych, już to na polu teorji, już na polu specjalnych badań geologicznych i paleontologicznych, geologicznego krajoznawstwa lub też z dziedziny górnictwa, zwłaszcza naftowego, zjednały ma poważne imię pomiędzy młodymi pracownikami. Artykułami o „górnictwie naftowem w Galicji wobec ustawodawstwa górniczego“, które wychodziły w *Muzeum*, a później znalazły się w osobnej broszurze, poruszył on najsmutniejszą stronę stosunków naszego nafciarstwa, bo błędy ustawodawcze, któreśmy w naszym szlacheckim sejmie sami popełnili i w których, co gorsza, w fałszywem pojmowaniu własnego interesu, jeszcze trwamy.

Projekt założenia przy wydziale przyrodniczym, wydziału agronomicznego, jako szkoły wyższej gospodarstwa, niepopierany dosyć, spoczywa w ministerjalnych aktach. Za to kraj się znowu przez sejm dopomniał, żeby przy tutejszej „akademji techniczno-przemysłowej“ rząd założył wydział górniczo-hutniczy, jako szkołę średnią, dla kształcenia kierowników kopalń naftowych, których jest około 400, a którymi kierują dotąd dyletanci, ludzie oderwani od pługa, biura lub rzemiosła, bez cienia fachowego wykształcenia. Kraj ofiaruje na ten cel 4,000 złr.

Akademja techniczno-przemysłowa otrzymała ten tytuł akademji niedawno, nazywała się dotąd tylko instytutem. Najciekawsze jest, że rząd, ulegając naleganiom „naszym“, dał ten tytuł przy nazwie polskiej, zaś w niemieckiej nomenklaturze za-

---

Z południa gdy sama siedziała na dole z Boehmową, powóz zatrzymał się u furtki. Dwie jakieś panie wysiadły z niego i gwałtownie, natarczywie dzwonić i dobijać się zaczęły.

Na widok kobiet Rolina powzięła jakąś nadzieję, że może która z pań, pokrewnych gościom jej, szukać chce jej znajomości, uradowała się temu obiecującemu się, a wielce pożądanemu towarzystwu niewieściemu.

Podniosła się na powitanie przybywających, bardzo skwapliwie, — zmuszając do wesołego twarzy wyrazu.

Panie, które wpuścił Schmidt, ruchami, chodem, ani strojami nie zdradzały bardzo dystyngowanego pochodzenia.

Rubasznie, zuchwale wtargnęły do ogrodu, jak tylko furtkę jego im uchylono — głośno rozprawiając i rozglądając się dokoła...

Młodsza z nich bardzo wystrojona, bez smaku, twarzyczkę miała jeszcze wcale ładną, ale z wyrazem trywjalnym i cynicznym. Zblizka ta piękność przekwitła okazywała się straszliwie podrobioną, wymalowaną, uemaljowaną, wytworzoną kunsztownie. Nie można było ręczyć ani za autentyczność zbyt regularnych brwi, ani zanadto świetne zęby. W czarnych oczach, pomimo otaczającego je, umiejętnie podmalowanego cienia, widać było znużenie, a u powiek ślady tego co francuzi zowią gęsiemi łapkami.

Idąca za nią towarzyszka, otyła, dziwacznie przystrojona, nie wiele lepiej wyglądała od wyfiokowanej na niedzielę kucharki...

Nie oznajmując się ani kto były, ani z czem przyjechały, dwie jejmoście wparły się do salonu gwałtem, otwierając szklanne drzwi jego z trzaskiem.

Młodsza z nich stanęła przed Roliną, wzięła się w boki dumnie i poczęła się jej przypatrywać, robiąc miny pogardliwe—pułkownikówna tem obejściem się niezrozumiałem dla niej — osłupioną była.

Wtargnięcie to gwałtowne nieznajomych osób, nie dawało się tłumaczyć, chyba omyłką.

Już zabierała się spytać o powód tych osobliwych odwiedzin, gdy młodsza, oczyma zrobiwszy cały inwentarz salonu— śmiać się poczęła ze złością.

— Waćpanna czy waćpani mnie nie znasz—krzyknęła głosem gniewu pełnym, ostrym i piskliwym— ale ja ją znam!! znam! I przyszłam po to tylko, aby jej w oczy powiedzieć, bez żadnej ogródki, że uczciwe kobiety jedne drugim kochanków nie odbierają.

Masz waćpanna do wyboru młokosów.

Mówiąc to przybyła podniosła pięść, i widząc cofającą się, przerażoną Rolinę, poskoczyła za nią.

— Tak! tak! zachciało ci się mojego starego księcia. Wiem o tem. Jużeście go tu ściągnęli. Jeździcie razem, a wieczorami bukiety przywozi. Ale ja tego nie zniosę — nie! i pokażę wam, że bezkarnie mi wojny wypowiadać nie można.

W ulicy ci zrobię awanturę, słyszysz ty, jakaś! Masz już jednego, tego szulera i oszusta, któremu się w Ploetzensee stancyjka należy... grającego rolę miljonera, trzymaj że go sobie... Ja ci go nie odbieram. Weź jeszcze z pół tuzina gołowąsów, ale wara! od mojego starego grzyba... Ja z nim już pięć lat jestem, i wydrę oczy, kto mi go zechce bałamucić...

Krzyczała jeszcze rozwścieczona ta furja, gdy Rolina z jękiem omdlała padła na kanapę — Boehmowa zasłoniwszy ją sobą zaczęła wołać i dzwonić na ludzi. Napastnicy nic zdało się to zastraszać.

Potokiem lały się jej z ust te same ciągle odgróżki i łajania, z coraz większem grubijaństwem i gwałtownością. Dopiero przybycie Schmidta, sługi, anglika, który jakiemś szczęściem był w domu, i postawił się groźno, zmusiło wrzeszczące baby do odwrotu.

A że chciały wywołać skandal i całego sąsiedztwa oczy zwrócić na willę, wyszedłszy z niej rozzłoszczone, z pięściami do góry, u bramy jeszcze miotały się, hałasowały, aż póki nadbiegający policjant nie zmusił je siąść do powozu i uciekać.

Scena ta była ciosem, który dobił nieszczęśliwą Rolinę. Cała we łzach, z gorączką, zawlekła się do łóżka, i ukrywszy głowę w poduszki, płakała.

Utkwiło jej i to w pamięci że napastnica nazwała narzeczonego jej, szulerem i oszustem...

Niestety! w jej własnych oczach stawał się on coraz podobniejszym do awanturnika, lecz nie chciała wierzyć tej strasznej rzeczywistości. która biła w oczy.

(D. c. n.)

chował skromniejszy tytuł instytutu. Słowem dostaliśmy błyskotkę, a co najsmutniejsza, że nam na tem zależało. Instytut ten jest amfibicznej natury—i chybia celu. Ni to szkoła wyższa, techniczna—ni to szkoła przemysłowa; nie umiała ona wzbudzić zaufania, chroma tą niejasnością i dwuznacznością i—lichem, niedołężnem kierownictwem. Perłą instytutu był wydział chemiczny—za życia nieodżałowanej pamięci Juljana Grabowskiego, tego czystej krwi dziecka Warszawy. Odkądeśmy go stracili (26 lutego b. r.), katedra chemji i technologji chemicznej nie została dotąd obsadzoną. Kto wie, że u nas przemysł rolniczy, przemysł naftowy i przetworów soli jedynie mają rodzimy grunt do rozwoju, ten rozumie znaczenie oddziału technologji chemicznej. Ś. p. Grabowski badał już naftę, będąc asystentem Baeyera w Berlinie i Strassburgu, a oddał się temu specjalnie będąc docentem uniwersytetu i techniki we Lwowie, zkąd go wydział krajowy wysłał do Ameryki dla zbadania nafciarstwa w praojczyźnie jego. Objąwszy oddział chemiczny w instytucie krakowskim, zorganizował go znakomicie i podniósł wysoko. Teraz wyczekujemy obsadzenia osierociałej katedry, a ogół i znawcy wskazują doktora Arnulfa Nawratila, chemika wielce pracowitego i skończonego specjalistę na polu naftowem, które bada umiejętnie od wielu lat, i który przeszedł praktykę technologiczną, zarządzając rafinerjami i zaprowadzając przemysł innych przetworów nafty, zwłaszcza odpadków. Kandyduje także książę Massalski z Louvain, Steingraber z Wiednia i czterech innych. Zachodzi obawa, żeby nie powołano człowieka, dla tego że imię jego brzmi świetnie, choć podobno niewiele się technologją zajmował i teoretyk, a kraju nawet nie widział! Można się też obawiać, żeby nam nie przysłano niemca, który ma podobno jeszcze większą protekcję...

Nowym nabytkiem bieżącego roku jest szkoła handlowa. Powstała ona z subwencji izby handlowej, kongregacji kupieckiej, adwokata „Laenderbanku“ dra Rappaporta, subwencji miasta i sejmu. Rząd dotąd nie chce pomódz. Na początek szkołą kupiecka; wyższa szkoła handlowa to rzecz przyszłości. W mieście sześćdziesięciotysięcznem, gdzie setki młodzieży oddaje się zawodowi handlowemu, szkoła taka jest niezbędną i ma przyszłość. Chodzi tylko, żeby sprawy nie załatwiano kryjomo, żeby nie rozdawano katedr i dyrekcyj bez konkursu i ludziom niefachowym. Na tę niefachowość ciągle, we wszystkiem chorujemy i nie możemy się wyleczyć.

O szkołach *jam satis et supra*, więc o reorganizacyjnym statucie szkoły muzycznej nie wspomnę, ale muszę słowo powiedzieć o „Towarzystwie oświaty“, które dzięki gorliwości i ofiarności kilku jednostek świetnie się rozwija.

Założone na wiosnę z inicjatywy dra Dadlesa i dra Czesnaka w celu otwierania czytelni, bibljoteczek, kółek rolniczych i szerzenia oświaty na przedmieściach i na wsi, liczy już przeszło tysiąc członków, a pomiędzy nimi ludzi ubogich, dla których najniższa wkładka jeszcze jest ofiarą. To dowodzi zainteresowania się ogółu. Świeżo Towarzystwo kwestjonowane zbadało potrzeby krakowskiego okręgu i organizuje na wszystkie strony pomoc, tam gdzie szkoły niema lub gdzie szkoła bezsilna. Zakładać będzie pracownie robót praktycznych w miejscowościach o gniazdowym przemyśle domowym, i tam gdzie go niema a ma rację bytu, urządzać kursa praktyczne, uposażać szkółki w przyrządy gospodarskie i starać się, aby przy szkółkach były ogródki do ćwiczeń, subwencjonować będzie zakładanie wzorowych sadów i ogrodów oraz pasiek, nie mówiąc już o czytelniach i wypożyczalniach bezpłatnych po wsiach i przedmieściach, oraz czytelnie wojskowe przy pułkach krakowskich, dla szeregowców i podoficerów. Potrzeba tylko, żeby w kierownictwie było dosyć znajomości potrzeb ludu wiejskiego i większy nacisk na praktyczną, społeczno-ekonomiczną działalność, a można być pewnym, że zastosowanie myśli, która tak świetne w Poznańskiem wydała owoce, powiedzie się na gruncie galicyjskim. Nie mogę nie wspomnieć o p. Ignacym Żółtowskim, filantropie najczystszej krwi, który jest jednym z filarów młodej instytucji, nie skąpiąc pracy, czasu i... kieszeni.

Rozpisałem się tyle, że o występach waszego Wolskiego w tutejszym teatrze, o broszurce dra Czerwińskiego, znanego hydropaty z Fuerstenhofu w Styrji, p. t. „Polityka nerwów“, i o wielu innych rzeczach, pomiędzy któremi bardzo ciekawy konkurs, który niebawem będzie ogłoszony na dzieło o jeszcze ciekawszej treści—napiszę w najbliższym liście.

R.

Z Paryża.

W początku listopada 1882 roku.

(Dokończenie. — Patrz № 250.)

Od teatru odchodząc rzućmy okiem na inną widownię, na której ciekawe zaiste rozgrywają się sceny.

Przez wieki całe meljoracje społeczne oczekiwane były w drodze reform naprzód religijnej, następnie politycznej,— dziś dąży się do nich jako do jedynego celu, wyłącznego, niezależnego od reszty. Ojcowie socjalizmu francuskiego medytowali nad zreformowaniem całego społeczeństwa. Ich naśladowcy i następcy nie mają tak rozległych zamysłów. Chcą oni tylko opanować małą liczbę tych, którzy żyją z kapitału i oddać ich pod wpływy i potęgę tych, którzy żyją z pracy...

Gdy nadzieja dopięcia tego, za pomocą uogólnienia głosowania powszechnego, które miałoby dozwolić proletarjatowi zniszczyć feodalizm przemysłowy, na zasadzie prostego działania prawa liczby — gdy nadzieja ta zawiodła, ludzie niecierpliwi uciekli się do głośnego argumentu, to jest do... dynamitu.

Próba ta terroryzmu socjalnego pogorszy los robotników, usposabiając parlament do przedsięwzięcia środków ochronnych.

W procesie wytoczonym w Montceaux-les-Mines robotnikom, podejrzanym o podłożenie nabojów dynamitowych pod krzyże przydrożne i kruchty kościelne — zachowanie się podsądnych było zarazem wyzywające i trwożliwe; śmieli się na posiedzeniu sądu z wielką łatwością, ale zapytani odpowiadali, iż w istocie będąc pijanymi podczas zajść, o które są obwinieni obecnie, nic sobie nie przypominają...

Rząd postanowił odroczyć do innej sesji sprawę i postawić oskarżonych przed innymi przysięgłymi. a to w nadziei, iż odkryje papiery kompromitujące górników kolekcjonistów i anarchistów u tych ich kolegów, których aresztowano w Paryżu, w Lugdunie, w Marsylji i t. d.

Wielkie bezrobocie grozi rzuceniem na bruk Paryża czterdziestu tysięcy robotników. Właściciele fabryk na żądanie podwyższenia płacy odpowiadają zamknięciem warsztatów... Olbrzymią trudnością tego konfliktu jest, iż gdy właściciele i robotnicy kłócą się nawzajem ze sobą, niema nikogo, któryby ich pretensje mógł rozsądzić! Przesada ikonoklastji została napiętnowaną przez jednego z deputowanych postępowych, w mowie wypowiedzianej w cyrku Fernando.

Rząd, zapuściwszy się na drogę procesów, nie zdoła z niej zejść tak prędko; jest to praca, w której we Francji łatwo zużyć się można.

„Jeśli w czem francuzi celują—czytamy w „myślach“ Ernesta Bersot — to niezawodnie w rzemiośle niszczenia systemu rządu. Znany jest wszystkim piękny obraz Horacego Verneta znajdujący się w Wersalu, a mający za przedmiot „Zdobycie Konstantyny.“ Jak wszyscy ci żołnierze wdzierają się na mury, z jakim zapałem, z jaką furją! Tak idąc dalej, niebo by zdobyli! Są oni prawdziwie synami swego kraju! Nasi francuzi zrodzeni są do szturmu. Prawdziwa rozkosz jest widzieć ich idących do szturmu na „stary rząd...“ Dowcipy, piękne mowy. artykuły siłą lub złośliwością potężne. zręczność w chwytaniu nieprzyjaciela na jakimś błędzie, w umniejszaniu dobrego a zwiększaniu złego — są niezrównane. Historja, romans, poezja, teatr. wszystko występuje do walki. Jest to zapał szalony, nic mu się oprzeć nie zdoła! Oto ich najwyższy i niezaprzeczony talent. Oto dlatego właśnie utrzymują dziś wszyscy, iż doskonale rozumieją się na polityce... Zaiste, trudno obliczyć, ilu mamy znakomitych mężów stanu. Niema pomiędzy nami wielu takich, którzyby śmieli wejść na lokomotywę i puścić ją w ruch, gdyż nie idzie tu tyle o to, aby iść, ile o to, aby się zatrzymać można bez eksplozji i zniszczenia; przeciwnie zaś każdy jest gotów do rządzenia. każdy gotów stanąć u steru maszyny rządzącej! Prawda, że w pierwszym razie — na maszynie parowej—ryzykuje się własne życie, w drugim zaś — na maszynie rządu — ryzykuje się tylko życie innych, co stanowi wielką różnicę! ..“

Ernest Bersot był dyrektorem szkoły normalnej—tej pepinierki wyższego wykształcenia we Francji, i właśnie w tych czasach p. Edmund Scherer zebrał jego dzieła i wydał pod jednym tytułem: „Moralista.“

Znajduje się tam kilka kartek iście wspaniałych. podyktowanych przez ten umysł pełen rozsądku, trudny w wypowiadaniu zdania, ale za to gdy je już wypowiada, pełen sprawiedliwości i doskonałego taktu.

Dziś gdy wiatr wieje ze strony naturalizmu. słowa Bersota o medycynie w literaturze pozostaną na długi czas wielce istotną *actualité*. Błyszczą one pewnością sądu i drażnią zręczną ironją. Bersot wyrzuca romansopisarzom, iż do literatury przenieśli spostrzeżenia, środki i język medyczny.

Charakteryzuje on w ten sposób ten nowy rodzaj romansu:

„Jeśli otworzycie taką książkę, oto co w niej znajdziecie. Autor jest apostołem poezji, cnoty i skromności. Przez skromność tylko wypowiada te rzeczy tak wyraźnie... a z książki wydziela się jakiś zapach amfiteatru i prosektorjum wraz z poezją trupich wyziewów. Nie mogłem dotąd zbadać, czy przyczyną pokupu tych książek jest... surowość wyrażeń, czy też skromność i poezja?... Niech mi tymczasem będzie wolno sądzić, iż to te dwie ostatnie!“

Bersot żartuje sobie z pretensyj naukowych i poetycznych i zarozumiałości w tym względzie „naturalistów.“

„Dla pokrycia wybryków swoich — mówi on — powołują się oni na naukę! Zaprawdę, ci którzyby się zadawalniali tem z nauki, ile oni jej dają — nie byliby wybredni, a weterani nauki śmieją się z tych nowicjuszów, którzy padają w ekstazie przed drzwiami a potem, po godzinie przechadzki po galerjach, wyobrażają sobie, że już wszystko widzieli. To też autorowie owi czują to w głębi duszy i szybko wymykają się na otwarte pole poezji. Nie wiedzieliśmy dotąd, że nauki ścisłe są tak bezwarunkowo do poezji potrzebne; wyobrażaliśmy sobie, iż bywają w naturze piękności proste, a w duszy uczucia równie proste, które im odpowiadają. Jak się pokazuje, myliliśmy się! Te piękne pałace z chmur zawieszone w powietrzu lub odbite w wodzie. w których chciałoby się zamieszkać; świetność i zapach kwiatów, łańcuchy gór, wybuchy wulkanów, morze, burze, tysiące innych objawów — dla braku wiadomości z fizyki nie przemawiały do nas wcale. Oczekiwano na nauki ścisłe, aby je podziwiać tak, jak na to zasługują... Potrzeba było koniecznie, aby jakiś uczony zjawił się i rzekł nam: „te chmury to para i deszcz, ten blask, te kolory i ten zapach kwiatów, to kombinacje atomów, te łańcuchy gór, te lawy ogniste, skały — to okazy działania sił podziemnych, morze—to dwa gazy w stanie płynnym, burza—elektryczność z laboratorjów napowietrznych!“ Od razu czujecie jak dalece te naukowe objaśnienia podburzają wyobraźnię. Ale to jeszcze nie wszystko. Otóż coś jeszcze w coby uwierzyć niepodobna, gdyby się nie było tego świadkiem. Jest w człowieku uczucie dziwnej siły, które całą jego istotę opanowywa, uczucie to gdy się zrodzi, musi rozgrzać, rozświecić, zmienić choćby na chwilę jedną istotę, która go doznaje... U jednych skutek ten jest trwały. odkrycie samych siebie, które uczyni z nich to, czem mają być, u innych jest szybki jak błyskawica. ale jednak jest jakkolwiekby był małym tym jedynym płomieniem, który wydać może istota, fatalnie na pospolitość skazana. Iskra wypada z głębin życia fizycznego, ale odzywa się w duszy, budzi w niej śpiące głosy, które w większej liczbie wypadków giną też na miejscu, w niektórych zaś wydostają się na zewnątrz i trwają wieki. Uczuciu temu nadano nazwę: jest to poezja żywa, jest to miłość. Zdaje się, że tutaj należało tylko zebrać poezję gotową, nie łamiąc sobie głowy nad wynalezieniem innej, ale chciano zrobić lepiej niż natura. Na miejsce wolnego życia duszy podstawiono rytm mechaniczny funkcyj ciała, cyrkulacji krwi i trawienia! Oto jest wielkie odkrycie wieku, poezja przyszłości! Po tem odkryciu już niema nic do odkrycia i uczeni nasi dobrze zrobią. jeśli się wstrzymają w poszukiwaniach“.

Dalej Bersot zaznacza wielkie nadużycie wyrazu „święty“.

„Czy znacie wy kogoś lub coś takiego, coby nie było uświęcone! Ojcowie nasi jedli, trawili i bawili się nie przypuszczając nawet, żeby robili tem samem coś wielkiego. Dziś radość jest święta, trawienie—święte. Któż nie jest święty, co nie jest święte?! Jaki związek nie jest komunją! jakie zaparcie siebie nie jest najświętszem poświęceniem, albo lepiej jeszcze uczuciem macierzyńskiem? Rozumie się, że namiętności nasze, potrzeby, organa, wszystko co wchodzi w skład naszej osoby jest—święte. Dobrze to jest, ale trzeba, aby wyrazy cokolwiek zmieniły znaczenie swoje, a ten właśnie oznaczał dotychczas zapanowanie nad temi organami, potrzebami, namiętnościami, wysiłek walki przeciw sobie samemu, wysiłek zwycięztwem uwieńczony. Aby stosować te same wyrazy do rzeczy wprost przeciwnych, trzeba koniecznie, iżby nastąpiła jakaś gwałtowna rewolucja w rzeczach. Otóż zdaje mi się, że istnieje jeszcze jakaś różnica pomiędzy tym, który dobry obiad zjada, a tym, który swój dobry obiad oddaje ubogim; pomiędzy tym, który używa wszelkich przyjemności przykładnie, a tym, który je poświęca prawdzie lub bliźnim swoim, a nie widzę, aby w tym kraju, w którym tyle już było zmian, to zmienionem zostało“.

Jeszcze dwie cytaty.

Romans naturalistyczny tłumaczy dziedziczność.

„Zapytajcie nowej szkoły—mówi Bersot—jakie są jej tajemne środki udoskonalenia ludzkości, leczenia jej chorób intelektualnych i moralnych—a odkryje się wam szkoła owa w nieporównanej swej naiwności. Spodziewa się ona znakomitych skutków krzyżowania ras. Szkoda, że nie pozostawiono jej wyznawcom swobody działania. Ludzie nie łączyliby się już powodowani egoistycznem uczuciem, ale z celem udoskonalenia przyszłego rasy ludzi. Któżby śmiał cofnąć się od tego!? Aby być sprawiedliwym dla wyznawców idei krzyżowania ludzi, należy dodać, że nietylko udoskonaleniem fizycznem się zajmują, ale myślą też o przymiotach serca i umysłu. Metoda jest dobra do wszystkiego, idzie tylko o to, aby ją dobrze stosować. Łącząc umiejętnie ludzi inteligentnych,

będzie można mniej więcej po kilku pokoleniach oznaczyć przyjście na świat genjusza, a gdyby się znalazła rodzina wyróżniająca się delikatnością uczuć, łącząc ciągle osoby tę rodzinę składające pomiędzy najbliższemi—otrzymałoby się w końcu osobnik, indywiduum niezmiernie, cudownie delikatne!“

Bersot wyszydza następnie dziwne „recepty przepisane przez romans współczesny na szczęście rodzinne“.

„Środek ochronny, nieomylny, to są podróże. Mówi się mężowi: jeżeli żona twoja zakochała się w blondynie, to wyślij ją w podróż na północ, gdzie zobaczy mnóstwo blondynów; jeżeli się zakochała w brunecie, wyślij ją na południe, gdzie zobaczy samych brunetów... Jak tylko przedmiot miłości nie będzie przedmiotem wyjątkowym, rozczaruje się i wyleczy z miłości. Jak widzicie, jest to leczenie skutków przez ich przyczyny — homeopatja. Wiara i ufność małżeńska w ten sposób jest poprostu zależną od kosztów podróży pociągiem kurjerskim, a czasem nawet poprostu spacerowym. Jakkolwiek mało należę do epoki, w której żyję, ale podziwiam ją bardzo. Jest ona dziwnie dowcipna i rozwiązuje odrazu trudności, które powstrzymywały umysły powolne ojców naszych. Któżby odgadł, że istnieje tak łatwy sposób utrzymania porządku w rodzinach? Niewiadomo co więcej podziwiać, czy przemysł, który stworzył koleje żelazne, czy moralność, która je do takich celów stosuje? Wiem ja wprawdzie, że niektóre osoby jeszcze nie są zadowolone i mówią, że jakkolwiek niewiele kosztują podróże, jednak kosztują zawsze trochę i są niedostępne dla biednych, stanowiących większość rodu ludzkiego. Cóż na to poradzić? Jeżeli biedni nie mają dla uniknienia złego środków materjalnych, jakkolwiek już obecnie bardzo uprzystępnionych, to pozostaje jeszcze... cnota“.

Urok „naturalizmu“ przejdzie sam przez się jak minął urok stolików wirujących i wielu innych niedorzeczności...

Ale dopóki panuje jeszcze ta ułuda, wdycha się w siebie „studja“ pana Bersot z taką samą przyjemnością, z jaką wącha się flakonik soli angielskich wśród zepsutego powietrza i mówi się sobie, że często ludzie rozumni upokarzają głupców prostem wzruszeniem... ramionami.

Wł. Mickiewicz.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Komisja, utworzona przy ministerjum skarbu a obradująca nad kwestją ześrodkowania zarządów państwowych, postanowiła zwolnić policję od obowiązku ściągania podatków stałych i takowy poruczyć specjalnym organom ministerjum skarbu.

= *Nowosti* zapewniają, iż projekt reorganizacji władz skarbowych ukończony będzie około 13-go grudnia, a następnie przedstawiony pod roztrząśnięcie komisji Kochanowa.

= Dochody ministerjum oświaty zmniejszą się w roku przyszłym o rs. 158,616, a zatem uczynią rs. 2,181,638, zmniejszenie pochodzi z tego powodu, iż opłata za naukę w zakładach okręgu naukowego warszawskiego nie idzie jak dawniej do skarbu, lecz oddana jest do rozporządzenia samych zakładów naukowych.

= Ministerjum sprawiedliwości zamierza ogłosić zmiany, jakie poczyniło w przepisach karnych za kradzież z włamaniem.

= Według *Praw. wiestn.*, rząd rumuński zabronił wwozu i przewozu nierogacizny z państwa rosyjskiego.

= Wielu piwowarów odniosło się do właściwej władzy z prośbą, domagającą się ustanowienia w miejsce obowiązujących dziś następujących dogodniejszych dla nich przepisów. 1) Zezwolenia na sprzedaż cząstkową tak na miejscu, jak też do domu, w sklepach handlujących napojami wyskokowemi, oraz w kawiarniach opłacających patent ustanowiony za handel piwem. 2) Zezwolenia na sprzedaż w piwiarniach zakąsek, za patentem ustanowionym obecnie dla handlów artykułami spożywczemi. 3) Zezwolenia na otwieranie podobnych powyższym piwiarni, w miejscowościach nietylko specjalnie w tym celu wskazywanych przez władze. 4) Zezwolenia na otwieranie składów bez ograniczenia ilości piwa. 5) Zniżenia opłaty patentowej za utrzymywanie składu piwa. 6) Ustanowienia tych samych formalności i normy akcyzy dla browarów po wsiach, co w miastach.

= W ciągu miesiąca września r. b. stacje telegraficzne państwowe osiągnęły dochodu rs. 695,478, mniej o rs. 4169 niż w tymże miesiącu roku zeszłego; ogółem dochody wyniosły od stycznia do końca września rs. 5,950,385.

= Opłata od transportów zbożowych, przeznaczonych do Warszawy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej *transito*, obniżoną została z dniem 1-ym listopada r. b. o 0·30 kop. od puda, a rs. 1 kop. 83 od wagonu mieszczącego 610 pudów; przy wysyłaniu z Warszawy do stacyj granicznych transportów zbożowych, które nadeszły do Warszawy warszawsko-wiedeńskiej *transito*, dla dalszego wyekspedjowania, opłata frachtowa pobierana będzie w następującym stosunku: do Granicy 5·76, Aleksandrowa 4·24, Sosnowic 5·82 kop. od puda.

= Droga żelazna nadwiślańska i obwodowa miały w miesiącu wrześniu r. b. dochodu ogółem rs. 289,843 kop. 22, w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 294,134 kop. 52, a zatem we wrześniu r. b. dochód zmniejszył się o rs. 35,344 kop. 15.

= Na drodze żelaznej nadwiślańskiej wprowadzoną została w wykonanie nowa wyjątkowa taryfa na przewóz pełnemi wagonami niektórych materjałów leśnych ze stacyj dróg południowo-zachodnich do Gdańska i Neufahrwasser, w kierunku przez Kowel-Mławę-Iłowo.

= W tygodniu minionym wpłynęło do kas miejskich zaległości podatkowych 3,345 rs. 99 kop., podatków bieżących 13,210 rs. 24 kop.; pozostaje do pobrania 174,063 rs. 31 kop. zaległości i 728,413 rs. 73 kop. podatków bieżących.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 22-go do 29-go października r. b. włącznie, wydała 96 nowych książeczek (mniej o 5 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 524 wnioskach, złożono rs. 11,265 (mniej o rs. 3,037 kop. 70 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 241 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 188 kop. 54, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 13,353 kop. 31 (więcej o rs. 2,638 kop. 31 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 108 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,994 posiada kapitał rs. 1,330,437 kop. 24 (mniej o rs. 2,088 kop. 31 niż w tygodniu minionym).

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: W szpitalu Dzieciątka Jezus miejsc wolnych 160 (ostatni wykaz 171), św. Rocha 22 (18), św. Ducha 6 (0), praskim 15 (15), żydowskim 8 (33), przy domu przytułku i pracy 8 (1). W szpitalach św. Łazarza niema miejsc wolnych, których również nie wykazywał poprzedni raport urzędowy.

= Celem oszacowania pasów gruntu, zajętych z nieruchomości pod nr. 1549R, 1679D i 1700P dla rozszerzenia ulic Chmielnej, Kruczej i Pięknej, delegowaną została komisja, złożona z inżenierów i budowniczych miejskich ze współudziałem dwóch obywateli miasta.

= Nieruchomość numerem hipotecznym 2947a (2 policyjny) opatrzona, a przy ulicy Solec położona, wraz z ocalałemi od pożaru w r. 1879 resztkami budowli na niej się znajdującemi, nabyta została przez zarząd miejski celem uregulowania linji ulicy Solec.

= Obywatele prascy, którzy występowali z prośbą do magistratu o wybrukowanie ulicy Namiestnikowskiej, otrzymali obecnie odpowiedź, iż kredyt na wybrukowanie i uregulowanie tej ulicy wniesiony został do projektu budżetu na rok 1883, lecz iż roboty nie będą mogły być wykonane wcześniej, jak w lecie w roku przyszłym.

= Kupcy tutejsi pp. Aleksander Boquet i Fryderyk Tschoepe delegowani zostali jako biegli do ocenienia gatunku i wartości trunków zagranicznych w piwnicy jednego z hurtowych sklepów w Warszawie; delegacja ta nastąpiła na skutek żądania komory warszawskiej.

= Władza policyjna skazała czterdziestu kilku poddanych zagranicznych na kary pieniężne za nieopłacenie w właściwym terminie świadectw wolnego przemieszkiwania w Warszawie.

= Ostatni rozkaz p. oberpolicmajstra warszawskiego zawiera listę 54 szynkarzy, skazanych za naruszenie przepisów policyjnych na grzywnę w wysokości od 3 do 8 rs.

= Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu dokonać się mającej półrocznej rewizji, zamknięta będzie od dnia 13-go do 21-go b. m.; wpływy przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej warszawskiej.

= W dniu wczorajszym dokonano wyborów na dziekana wydziału fizyko-matematycznego w uniwersytecie warszawskim; w miejsce pełniącego od lat kilkunastu odnośne obowiązki prof. Babczyńskiego, powołano prof. Wostokowa, dyrektora obserwatorjum astronomicznego.

= Wczorajszy pociąg ranny z Petersburga spóźnił się o pięć godzin; powodem mitręgi było uszkodzenie lokomotywy za Wilnem.

= Dwaj wychowańcy osady rolniczej w Studzieńcu, o których zniknięciu donosiliśmy onegdaj, przytrzymani już zostali i odesłani na miejsce.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości trzeci występ gościnny p. Gustawa Fiszera w komedji Sardou p. t. „Nasi najserdeczniejsi.“

W sztuce tej mistrzowskim Marecatem będzie, jak zwykle, Żołkowski.

* Panna Helena Marcello-Chraszczewska, utalentowana artystka sceny naszej, przebywająca od kilku miesięcy w Meranie na kuracji, wyszła zwycięzko z grożącego jej paraliżu strun głosowych i w przyszłym tygodniu powrócić ma do Warszawy.

Artystka zawiadomiła dyrekcję, iż polepszony stan zdrowia pozwala jej wstąpić na scenę.

* Wczoraj w teatrze rozmaitości odegrano „Odettę“ z panią Rakiewiczową w roli tytułowej.

Bohaterka w interpretacji pani Rakiewiczowej wyszlachetniała; w zachowaniu się, w dykcji artystki widzieliśmy zbłąkaną o dobrych instynktach kobietę, którą jedna chwila zapomnienia unieszczęśliwiła na całe życie.

Lekkość płochej, wielkoświatowej damy znikła w postaci Odetty, równie jak zatarła się późniejsza faza przewrotnej zalotnicy; wystąpiła natomiast dramatyczna heroina, która końcową scenę trzeciego aktu i cały akt czwarty nastroiła na ton prawdziwego dramatu.

Czy takie wyszlachetnienie zgadza się z intencjami autora, wątpimy, niepodobna jednak zaprzeczyć, że Odetta przedstawiana przez panią Rakiewiczowę jest, jeżeli nie prawdziwą, to niewątpliwie sympatyczniejszą.

Można sprzeczać się o ten sposób pojmowania charakteru, ale trzeba przyznać, że w zakresie tego pojmowania gra pani Rakiewiczowej była konsekwentną.

* Goszczący u nas włoscy artyści, którzy już z dniem 13-tym b. m. mieli opuścić Warszawę, zatrzymani zostali przez dyrekcję teatrów jeszcze na tydzień, t. j. do dnia 20-go b. m., w którym to czasie wystąpić mają w „Cyruliku Sewilskim.“

* Niezwłocznie po wyjeździe włoskich artystów rozpoczną się w operze występy gościnne panny Ireny Reichówny, primadonny opery praskiej.

* Z bogatym i wielce urozmaiconym repertuarem wybiera się w podróż trupa Dieudonné Coquelin, która ma też nawiedzić i naszą Warszawę.

Repertuar ten składa się z następujących dzieł: „L'Aventurière“, „Mademoiselle de la Seiglière“, „Les Rantzau“, „Gabrièlle“, „Tartuffe“, „Oscar ou le mari qui trompe sa femme“, „Les vivacités du capitaine Tic“, „Nos Alliées“, „Gringoire“, „Le dépit amoureux“, „Les précieuses ridicules“, „Le luthier de Crémone“, „Madame Lili“, „Ernest“, „Les rieuses“ i „Le mariage forcé“.

Całe towarzystwo liczy czternaście osób.

Na pierwszem miejscu postawić tu należy Coquelina, starszego członka teatru Comédie française.

Z tegoż teatru pochodzi p. Favart, która świeżo zawarła kontrakt z przedsiębiorstwem i razem z całem towarzystwem wyjeżdża z Paryża, dalej idą pp. Dieudonné z teatru Vaudeville, Albert Lambert, Barral, Vialdy i Maugin z Odeonu i nareszcie p. Joliet z Vaudevillu reżyser trupy, który te same obowiązki pełnił w towarzystwie Sary Bernhard i wraz z nią był już w Warszawie.

Personel żeński prócz wspomnionej już pani Favart składają panie Alice Lody z teatru Vaudeville, Barthélemy z konserwatorjum, Dezoder z Palais-Royal, Laques-Grassot z teatru Vaudeville i Sidney z Odeonu.

* Zwracamy uwagę dyrekcji teatru, iż wielka śpiewaczka niemiecka, Marja Wilt, bawi obecnie w Odesie, i że może skłoniłaby się do przejazdu przez Warszawę w powrocie do ojczyzny.

* Zawiązanie komitetu opiekuńczego nad teatrem polskim w Petersburgu jest na dobrej drodze. Kilku finansistów zbiera podobno subskrypcję na zasiłek roczny, który da rękojmię trupie materjalnego istnienia.

Ekonomja teatru przejdzie w ręce komitetu, do łona którego przystąpić ma kilka osób z Warszawy.

Tu też wspomnimy nawiasem, iż p. Stachowiczówna, pierwsza artystka tamtejszej trupy, wraca podobno do Krakowa.

= Mieszkania dla robotników.

Zarząd fabryki stali na Nowej Pradze zamierzył wznieść specjalne pomieszczenie dla swych robotników.

W tym celu zakupiono już grunt pomiędzy koleją obwodową, nadwiślańską i przedłużeniem ulicy Nowopraskiej.

Na placach tych stanie pięć domów, każdy mieszczący 18 mieszkań.

= Dobra myśl.

Grono rzemieślników i fabrykantów warszawskich zamierza, jak donosi *Słowo*, urządzić nieustającą wystawę przemysłową.

Coś podobnego istnieje już dawno w większych miastach zagranicznych, Monachjum, Berlinie, Wiedniu, Norymberdze i in.

Każdy przemysłowiec, rzemieślnik lub fabrykant za niewielką opłatą będzie mógł wziąć udział w wystawie, która połączy w sobie warunki wzoru przemysłowego z warunkami zbytu produktów.

Wystawa będzie dostępną nietylko dla przemysłowców warszawskich, lecz i dla prowincjonalnych.

Myśl dobra, życzyć więc należy, iżby jaknajprędzej znalazła wykonawców.

= Dlaczego?

Dlaczego kupcy na Górnym Szląsku sprowadzają artykuły żywności dla ludności miejscowej z Węgier, a nie z Królestwa, jest to jedna z tych tajemnic, której nie można rozwiązać kosmopolityzmem handlu i jej utylitaryzmem.

Bydło np. i nierogacizna są sprowadzane z Pesztu, a więc o 80 mil od granicy szląskiej odległego, chociaż z Warszawy do Szląska jest tylko czterdzieści kilka mil!

Dziś więc kupcy szląscy sprowadzają woły i nierogaciznę i gorsze i droższe.

Słusznie też *Postęp rolniczy* zwaca uwagę, iż w interesie własnym kupcy i handlarze na Szląsku powinni zmienić dotychczasową drogę handlu i zwrócić się do Królestwa.

Wobec widocznych korzyści, nie pojmujemy, dlaczego kupcy ci dotąd byli tyle niepraktyczni.

= Próby.

W dniu dzisiejszym odbywają się próby oświetlenia elektrycznego w cukrowniach hermanowskiej i oryszewskiej.

Onegdajsze próby, urządzone w fabryce braci Polakiewiczów, na Bonifraterskiej, nie dały dokładnego rezultatu.

= Wioślarze warszawscy.

Rozwijające się pomyślnie Towarzystwo wioślarskie liczy obecnie przeszło 600 członków.

Towarzystwo według zawodów składają następujący członkowie.

1 duchowny, 7 pedagogów, 10 lekarzy, 20 inżenierów, 12 literatów i dziennikarzy, 19 prawników, 10 architektów, 24 mechaników i techników, 30 farmaceutów, 9 artystów, 74 urzędników rządowych, 37 urzędników kolejowych, 20 urzędników prywatnych instytucyj, 85 kupców, 43 właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych, 13 obywateli wiejskich, 21 obywateli miejskich, 5 fotografów, 6 cukierników, 12 drukarzy i litografów, 54 buchhalterów, 47 subjektów handlowych, 6 wojskowych, 7 dependentów, 1 kapitalista, 2 dentystów, 33 rzemieślników i 22 bez określonego stanowiska.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Już po otwarciu teatru na Nowym-Świecie prasa dzwoniła na niebezpieczeństwo od ognia.

Przybytek jednak muzy, odkryty ze wszech stron i nie mający wcale beków gazowych, w dodatku otwarty od strony wschodniej, nie budził takich obaw jak obecny cyrk, cały pod drzewem i obficie w płomienie gazowe zaopatrzony.

Pytam się, jako zamieszkały w pobliżu, czy władza prewencyjna zabezpieczyła należycie publiczność i lokatorów dzielnicy od możliwości pożaru, który dziś tem trudniejszy będzie do gaszenia ze względu, iż z tyłu pobudowano szkołę Górskiego, tamować mogącą dostęp dla straży?

Wiadomo, iż wewnątrz domów nie wolno jest wznosić nawet przybudówek drewnianych, sądzimy więc, że wyjątkowe pozwolenie na cyrk musiało być obostrzone całym szeregiem ostrożności od ognia, lubo nie widzimy dotąd, aby zastosowane były na gruncie.

Przeciwnie domy sąsiednie wcale nie są zabezpieczone, a nawet skutkiem źle urządzonego okapu, narażone są na szkody, co, ze względu na szkołę Górskiego, stawianą z funduszów publicznych, powinnoby zwrócić uwagę władz publicznych.

Dom też pod nr 41-ym zamienił się od wczoraj na bazar.

Otwarty na rozcież gromadzi całe kohorty uliczników na podwórze, na którem obozuje służba cyrkowa, nie dając ani chwili spoczynku nieszczęsnym lokatorom.

Ciężkie wozy ładowne dostarczają dla restauracji piwa i mięsa, w różnych porach dnia, odejmując sen lokatorom już od 6 tej rano.

Miłe stosunki! *Prenumerator.*

= Sprawa.

Sędzia pokoju VII-go okręgu miasta Warszawy rozstrzygał niedawno sprawę o opór stawiony policji i niewykonanie jej żądań.

Fakt o który szło przedstawia się w następny sposób.

Dwaj cyrkułowi opiekunowie towarzystwa opieki nad zwierzętami, w asystencji dozorcy rewirowego przybyli w niedzielę przed południem do prywatnego mieszkania przedsiębiorcy, utrzymującego powozy i konie i zażądali pokazania sobie koni.

Ponieważ z powodu święta służby nie było w domu, a zatem nie było komu wyprowadzić koni ze stajni, odpowiedziano przeto przybyłym, iż mogą takowe obejrzeć w stajni.

Gdy propozycja ta nie podobała się opiekunom, właściciel zakładu zamknął stajnię na klucz...

Ztąd powstała skarga.

Sędzia, wychodząc z zasady, iż prawo zapewnia każdemu nietykalność jego mieszkania, że dalej organa władzy mają prawo dokonywania rewizji w każdym czasie tylko w wypadku, jeżeli spełnienie przestępstwa nie podlega żadnej wątpliwości, a rewizja ma dostarczyć potemu dowodów, w danym zaś razie nic podobnego nie było, nakoniec biorąc na uwagę, iż opór władzy stanowi przestępstwo tylko wówczas, kiedy samo żądanie reprezentantów władzy jest legalnem, obwinionego od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Ze sądu.

Sprawa p. H. E., oskarżonego o pojedynek, jaki przed laty dziewięciu odbył się między nim i A. Ep., miała być rozstrzygniętą w dniu wczorajszym w pierwszym wydziale tutejszego sądu okręgowego.

A. Ep., jak wiadomo, skutkiem odniesionej w pojedynku rany, po sześciu dniach przeniósł się do wieczności.

Były sąd kryminalny w Warszawie skazał H. E. zaocznie na rok i sześć miesięcy twierdzy z pozbawieniem niektórych praw.

Gdy jednak E. przed wykonaniem tego wyroku do kraju wrócił, a jednocześnie wprowadzono obecną procedurę karną, nieuznawającą wyroków zaocznych, sprawa zatem powtórnie przychodzi pod roztrząśnięcie.

Świadków w tej sprawie wezwano dwudziestu, a pomiędzy innymi towarzysza prezesa sądu okręgowego G., drów O. i N., jako biegłego zaś doktora Jasińskiego.

Władza jednak prokuratorska w przeddzień sprawy zażądała jeszcze zawezwania w charakterze biegłych profesora Kosińskiego i doktora Starynkiewicza, z których pierwszemu wezwanie zostało przesłane do domu dopiero wczoraj rano, gdy profesor już wyjechał na miasto, drugi zaś z wezwanych biegłych wyjechał z Warszawy.

Ze świadków nie stawiło się też osób kilka, lecz niestawiennictwo ich było uznane za prawnie uzasadnione.

Przedstawiciel urzędu prokuratorskiego, towarzysz prok. Czyczerin, wobec nieobecności wezwanych przez się biegłych, prosił sąd o odroczenie sprawy.

Obrońca podsądnego, adw. pr. Likiert, domagał się w odpowiedzi odroczenia sprawy na kilka godzin wobec przypuszczenia, iż prof. Kosiński może się stawić.

Gdy jednak okazało się, iż wezwanie sądu nie doszło wcale profesora K., sąd postanowił sprawę odroczyć i oznaczyć termin jej w możliwie najbliższym czasie.

= Choroby zaraźliwe.

W domu pod nrem 33 na Nowolipkach wystąpiły równocześnie dwie choroby zaraźliwe.

Na krup zapadło mianowicie czworo, na ospę zaś troje dzieci.

= Wypadek.

Z dachu domu pod nr. 25 przy ulicy Złotej spadł kominiarczyk Adolf N.

Nieostrożność swą N. przypłacił złamaniem ręki.

= **Echa z prowincji.**

* Przemysłowość gubernji łomżyńskiej przedstawia się jak następuje.

Liczba wszystkich zakładów wynosi 803, wartość produkcji 3,195,828 rs., robotników pracowało w tych zakładach 1731.

Najwięcej gubernja posiada browarów (41), z produkcją 287,222 rs., oraz cukrowni (27) z produkcją 1,028,713 rs.

* Gubernja płocka liczy 538,141 mieszkańców, czyli o 8,042 więcej niż w r. z.

W tej liczbie katolicy stanowią 81%, żydzi 12·41%, protestanci 6·10%, prawosławni 0·24%.

Miasta gubernji liczą 78,564 mieszk., powiaty zaś 459,577 mieszk.

* W Łomży odbyło się ogólne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej.

Straż ta liczy 216 członków czynnych i 189 honorowych.

W ciągu trzechletniego swego istnienia straż osiągnęła 5,666 rs. dochodu, wydatki zaś uczyniły rs. 5,552 kop. 43.

* Dyrekcja szczegółowa kielecka wypłaciła w październiku przyznanych na dobra ziemskie gubernji kieleckiej pożyczek kredytowych serji 3 ej w nowych 5-procentowych listach zastawnych ogółem rs. 329,550.

Z sumy tej doręczono do rąk właścicieli rs. 273,450, wierzycieli hipotecznych rs. 45,600, sumę zaś rs. 10,500 złożono do depozytu, z powodu wynikłych przeszkód hipotecznych.

* W osadzie Wolbrom, w powiecie olkuskim, otwarty został tymczasowy szpital, przeznaczony dla pracujących przy budowie kolei iwangrodzko-dąbrowskiej.

* W Sochaczewie na rzecz miejscowej straży ogniowej odbyło się w tych dniach zajmujące widowisko.

Dobrane grono amatorów odegrało bluetkę Dreyfussa „Pan i pani“, Świderskiego „Jesienią“ i „Chłopów arystokratów“ Anczyca.

Gorące oklaski zdobyła sobie przed innemi pani N. wykwintnem odtworzeniem trudnej zaiste roli „pani“.

Do kasy strażackiej wpłynęło z widowiska rs 300.

* Lekarzem powiatu gostynińskiego mianowany został dr Karol Podbielski.

= Pożary na wsi.

Przed kilku dniami w majątku Potworów, w powiecie tureckim, z niewiadomej przyczyny powstał z zabudowań gospodarskich ogień, który szerząc się gwałtownie, zniszczył zabudowania, a w nich między innemi nieasekurowanego zboża za rs. 10,000.

Ogółem straty wynoszą do rs. 25,000.

W tymże czasie we wsi Strzyże, w powiecie pułtuskim, z zabudowań dworskich wynikł pożar który, strawiwszy sześć wielkich zabudowań, a w nich inwentarze przyprawił właściciela majątku o stratę 20,000 rs.

Pożar wynikł z niewiadomej przyczyny.

= Charakterystyczne.

We wsi Duszanki, powiecie tureckim, mieszkał włościanin Pawłowski, właściciel kilkomorgowej osady.

Na części gruntów tej osady posiadały prawo dwie pasierbice włościanina.

Wspólność ta stała się wkrótce kością niezgody pomiędzy krewnemi...

Razu pewnego pasierbica dostrzegła, iż ojczym wywozi gnój ze wspólnego gospodarstwa na obce pole i przekonały się, iż za to pobiera opłatę.

Przydybawszy go na gorącym uczynku energiczne właścicielki wszczęły bójkę.

Z pomocą niewiastom przyszedł krewny ich Szczepaniak, który przeciął gordyjski węzeł niesnaski domowej... pałką.

Pawłowski odebrał tak silną ranę iż wkrótce ducha wyzionął.

Ze świata.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam co następuje: „W dniu dzisiejszym w kościele bernardyńskim odbyło się nabożeństwo na intencję wyzdrowienia ks. Jadwigi Sapieżyny, wdowy po ś. p. ks. Leonie, pierwszym marszałku krajowym Galicji. Nabożeństwo to urządzonem zostało staraniem towarzystwa wzajemnej pomocy drobnych rękodzielników i przemysłowców. Fakt mówi sam za siebie. Nie jest to niezawodnie pospolitem zjawiskiem, że przedstawicielka najwyższej arystokratycznej sfery zdołała sobie pozyskać taką miłość, taką troskliwość o dni swoje w tej warstwie społecznej, z którą, gdyby się chciała zamknąć w kole „swoich“, mogłaby nigdy w żadnych nie zostawać stosunkach. Na pozyskanie tej miłości ks. Leonowa Sapieżyna zapracowała długim szeregiem pięknych czynów rozumnej filantropji i opieki nad biednymi i potrzebującymi, którzy teraz zanoszą modły do Nieba, aby pasmo tej szlachetnej działalności dostojnej matronie długo jeszcze snuć pozwoliło“.

✕ **W Poznaniu** zmarł dnia 2-go b. m. Andrzej Iłowiecki, b. obywatel ziemski, porucznik b. w. polskich, kawaler złotego krzyża *virtuti militari*.

✕ **„Autor przeprasza** dostojnych czytelników za rażące błędy, niekonsekwencje i niedorzeczności, jakie w drukarni wcisnęły się do tej *causerie philologique.*“ Taką charakterystyczną uwagę zamieścił dr Brandowski na czele wydanej przez się w Poznaniu, w tych czasach, rozprawy.

✕ **„Grenzbote“** występuje z ostrą filipiką przeciw Matejce, że obrazami swojemi rozbudza niepotrzebnie mrzonki liberalne. Uf!

✕ **Józefa Polkowska.** Obywatelka z wiłkomirskiego tego nazwiska, chora na straszną newralgję, udała się do p. Donato w Avignon, który po kilku posiedzeniach przyniósł jej skuteczną pomoc. O wypadku tym donosi *Magazin du magnétisme... Si fabula vera.*

✕ **Następca kardynała Czackiego,** nowy nuncjusz paryski, msgr. di Rende, jest, jak już wspominaliśmy, najmłodszym z dyplomatów kurji rzymskiej, ma bowiem lat 35. Ojciec jego, neapolitańczyk, potomek starej szlacheckiej rodziny, zajmował wysokie stanowisko przy dworze Ferdynanda II-go i Franciszka II-go, ostatniego króla Neapolu. Ztąd liczne stosunki nietylko samego nuncjusza, ale i całej jego rodziny z domem Burbonów. Leon XIII-ty od dawna już okazywał osobliwszą dla monsignora życzliwość, na pożegnalnej zaś audjencji miał streścić dawane mu instrukcje w słowach: „Idź w ślady swego poprzednika...“

✕ **Jeszcze jubileusz.** We Francji proponują obchód pięcio-wiekowej rocznicy śmierci Ludwika XI-go. Nastała więc pora czczenia Neronów, Domicjanów, oraz ich naśladowcy. Francja zawdzięcza Ludwikowi, iż ją skonsolidował.

✕ **Pamiętniki ks. de Morny** ogłoszone zostaną nlebawem. Czego też nie będzie miał do opowiedzenia zausznik i przyjaciel od serca Napoleona III-go!

✕ **Katastrofa powodzi w Tyrolu** dotknęła też boleśnie znakomitego Defreggera. W czasie powodzi utraciło życie czterech jego krewnych, włościan z Dölsacku.

✕ **W kołach berlińskich kupców** utworzył się komitet celem ścisłego przestrzegania zamykania sklepów w niedziele i święta.

✕ **Anglja** należy do tych nielicznych krajów, które dotąd nie zaprowadziły jeszcze u siebie wag i miar metrycznych. Na ostatnim corocznym kongresie Towarzystwa brytańskiego postępu umiejętności, odbytym świeżo w Southampton, jeden z najwybitniejszych inżenierów angielskich Siemens, przemawiał za wprowadzeniem metra, jako miary legalnej. Ze względu na powagę, jaką się cieszy w Anglji uczony Siemens, można się spodziewać, iż kraj ten rychlej lub później przyjmie system metryczny francuski.

✕ **Piorun.** W dniu 6-ym października r. b. na kolei południowej włoskiej, blisko stacji Metaponte, piorun uderzył w pociąg w ruchu będący! Jeden podróżny poniósł śmierć natychmiastową, dziesięciu zaś zostało silnie kontuzjowanych.

✕ **Obrączkowe zaćmienie słońca** widzialne w Australji i na wschodnio-indyjskim archipelagu, przypada na dzień 10-ty i 11-ty bieżącego miesiąca.

✕ **700 żon!** Z zachodniego wybrzeża Afryki doszła wieść o śmierci króla Omoru. Afrykański ten władca był szczęśliwym mężem 700 żon i ojcem 95 dzieci. Winszujemy!

✕ **Awans za Fryderyka II-go.** Oficerom garnizonu poczdamskiego nie wolno było, pod surową karą bywać na balach maskowych w Berlinie. Mimo to pewien kapitan dopuścił się tego wykroczenia i ku wielkiemu swojemu przerażeniu spostrzegł na balu króla, równie jak on, zamaskowanego... Co gorsza, spostrzegł, iż król go poznaje! W tem przykrem położeniu przychodzi kapitanowi rozpaczliwa myśl do głowy; zbliża się tedy do Fryderyka Wielkiego i szepce mu w ucho: „Jestem kapitan N., ale kiep ten, co to rozgłosi...“ Król dotrzymał tajemnicy, ale przy następnej paradzie wywołał przed front kapitana N., któremu dawno się już należał awans i rzekł mu po cichu: „Jesteś acan majorem, ale kiep ten, co to rozgłosi...“ I tak nieszczęśliwie przez rok jeszcze potem był majorem w sekrecie, dopóki królowi nie podobało się ogłosić go nim publicznie!

✕ **W sądzie.**

Adwokat pewny stawał na świadka...

Sędzia odbierając odeń zeznanie, rzekł:

— Zapomnij pan, tylko na ten raz jeden o swoim stanie i mów prawdę!...

✕ **Telefony.**

— Pomyśl pan dobrodziej — począł konstruktor telefonów — ile zyskasz przyjemności, gdy mu w mieszkaniu urządzę telefony. Oto małżonka pańska może z nim w każdej chwili rozmawiać. Cóż...

— Dziękuję... chcesz mnie pan zupełnie pozbawić spokoju...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla uczniów.

Apolonja P. rs. 1, M. W. rs. 3, Markus Lewy rs. 10, F. L. rs. 2, M. G. rs. 1, Zygmunt K. rs. 25, S. W. rs. 2, F. Ch. rs. 3, P. K. rs. 3, obywatele z powiatu łaskiego rs. 111.

Na pomnik Mickiewicza.

J. E. A. Har. rs. 3, Lejba Stejnbok k. 30, Szloma Gwire k. 30, Grzegorz Dudik k. 30, Marja Ł. z Wiszyńca rs. 1, F. N. z Wolańszczyzny k. 50, subjekci pracujący w zakładzie Wedla rs. 6 k. 72.

Dla moralnie zaniedbanych dzieci.

X. k. 27½.

Na ojca rodziny który sobie chciał życie odebrać.

Bezimiennie rs. 3, Ch. rs. 3.

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

Jamiołkowski rs. 1.

Na pogorzelców Białej.

K. Perolt z Ambruzowicz rs. 7 k. 50.

Dla nędzy wyjątkowej.

K. R. rs. 1, S. M. k. 20.

Na wsie dotknięte powodzią.

K. Perolt z Ambruzowicz rs. 7 k. 50.

Dla biednego żołnierza w szpitalu leżącego.

Ch. rs. 2 k. 50, Kącka rs. 1.

Dla biednych na opał.

E. J. rs. 3, uczniowie szkoły ogrodniczej rs. 1 k. 35.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym dniu ciągnienia 4-ej klasy 139 loterji klasycznej, główniejsze wygrane wyszły jak następuje: nr 6945 wygrał rs. 4000 u kolektora Bersohna w Warszawie, nr 5640 rs. 2000 u kolektora Dembińskiego w Łodzi, nr 4185 rs. 1000 u kolektora Rosenthala w Lublinie, nr 8289 rs. 600 u kolektorki Sury Maliniakowej w Warszawie, nr 21436 rs. 600 u kolektora Lichtenfelda w Lublinie, nra 1221, 3168, 6125, 7782, 12,569, 14430, 16582 i 16690 po rs. 300.

W dniu 7-ym b. m., w kościele Przemienienia Pańskiego, pobłogosławiony został związek małżeński między panną **Heleną Ratajską**, córką niegdy obywateli ziemskich, a p. **Janem Wróblewskim**, właścicielem ziemskim i obywatelem miasta Radomia. Po skończonej uroczystości a zarazem i wspaniałej uczcie, państwo młodzi wyjechali do swojego majątku. Szczęść Boże nowożeńcom! (3555)

Nekrologja.

† Ś. p. Anna z Maciejewskich **Haube**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 42, w dniu 6 b. m., życie zakończyła. Pozostały mąż wraz z familją zaprasza na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z kościoła Wszystkich Świętych, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3547—

† Ś. p. Józef **Paczewski,** starszy dozorca rewirowy, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 46, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana żona wraz z familją zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok z kościoła św. Krzyża, jutro, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające.

† Dnia 9 b. m., we czwartek, jako w dniu imienin, odprawioną zostanie msza św. za spokój duszy ś. p. Teodora **Milberga,** o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3551—

† We czwartek, dnia 9 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Graetz,** w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odprawioną będzie żałobna wotywa, na którą pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół i znajomych. —3550—

† W dniu 9 b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Kolasińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały syn zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —3554—

† Wszystkim uczestniczącym w smutnym obrzędzie wyprowadzenia zwłok ś. p. Karola **Scheltze,** w dniu 4 listopada r. b., jak również tym, którzy z odległych okolic raczyli przybyć, pozostała rodzina składa serdeczne Bóg zapłać. —3553—

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go listopada. — Departament celny zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre pisma zagraniczne o wydanym jakoby zakazie wyprowadzania z Rosji koni przez granicę europejską. Zakaz taki wydany był istotnie w r. 1877 ale, uchylony został zaraz w następnym roku co do portów morza Czarnego i azowskiego oraz co do zachodniej lądowej granicy i dotąd nie był wznawiany.

Petersburg 6-go listopada. — Ministerjum spraw zagranicznych jak utrzymują *Moskowskija wiedomosti* postanowiło w ciągu 1883 r. wprowadzić w wykonanie zmiany w dyplomatycznej reprezentacji Rosji w niektórych krajach Europy.

Petersburg 6-go listopada.—*Praw. wiest.* zamieszcza postanowienie włościan wsi Kainiboładziej w powiecie jelizawetgradzkim na skutek otrzymanego z poczty pisma od nieznanej osobistości, a zawierającego proklamację występnej treści, pochodzącą od „komitetu wykonawczego narodowej woli“. Włościanie w wydanej decyzji złożyli zapewnienie wiernopoddańczych uczuć, za co Najjaśniejszy Pan rozkazał podziękować im.

Petersburg 6-go listopada. — *Nowoje wremja* wypowiada w następny sposób swoje zdanie z powodu znanego toastu króla Milana: „Król serbski w demonstracyjnej formie dał świadectwo ścisłemu, osobistemu związkowi istniejącemu pomiędzy nim, posłem austrjackim w Belgradzie i gubernatorem austrjackim w Bośnji. W tej przyjaźni widzi nawet król Milan rękojmię swego bezpieczeństwa. My rosjanie przywykliśmy sądzić, że rękojmia bezpieczeństwa panującego i trwałości jego tronu leży w ścisłym związku monarchy z narodem. Toast króla serbskiego zakomunikowany został w dziwnej redakcji i przypuszczać należy w skażonej formie, inaczej bowiem sądzićby trzeba, że król Milan więcej dowierza dwom reprezentantom obcego państwa niż narodowi serbskiemu, a w takim razie jakże naród ma dowierzać królowi, który powinien to przecież pojmować, że interesa Serbji i Austro-Węgier bynajmniej nie są identyczne i w wielu kwestjach nawet kardynalnie różnią się od siebie. Zapewne król Milan chciał przy obiedzie powiedzieć gościom swoim komplement i wymknął mu się przytem *zdradziecki* frazes, stawiający go w fałszywem położeniu względem narodu serbskiego. Dziwnem atoli jest to, że rząd serbski dotąd nie postarał się o przywrócenie istotnego znaczenia słowom powiedzianym przez króla Milana lub przypisywanym mu. Można rozumieć je i tak, że król serbski został wasalem Austrji, zaakceptowawszy formalnie jej zwierzchniczą opiekę, ale w takim razie czemuż taić tę ważną zmianę w międzynarodowem położeniu Serbji? Czy też być może układ króla Milana z Austrją ma być tajemnym?“

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 7-go listopada.—Dziś rozpoczęła czynność rada nadzorcza banku krajowego. Powitał ją marszałek dr Zyblikiewicz przemową, w której podniósł ważne znaczenie instytucji. Torosiewicz podziękował marszałkowi. Kieszkowski oświadczył, że członkowie rady porozumieli się i przedstawiają Bohdana na prezesa, a Dąbrowskiego na wiceprezesa.

Peszt 7-go listopada. — Cesarz przyjmował wczoraj na audjencji dra Smolkę i p. Tiszę.

Paryż 6-go listopada. — Dzisiaj zgromadziły się znowu komisje parlamentarne. Komisja budżetowa zgadza się z projektowanem przez ministra skarbu Tirarda zaniechaniem układu zawartego z dyrekcją kolei orleańskiej przez Saya. Natomiast sprzeciwia się komisja wydaniu bonów skarbowych, gdyż wolałaby otwartą pożyczkę. Rząd wszakże nie zgadza się na takową.

Londyn 6-go listopada. — Znaleziono w papierach Arabiego baszy następujący list Mohameda Zafera, jednego z poufałych doradców sułtana: „Sułtan polecił mi, napisać ci co następuje: Powinieneś dążyć przedewszystkiem do utwierdzenia władzy sułtana w Egipcie i do przeszkodzenia, aby Egipt wpadł w ręce rozbójniczych cudzoziemców. Sułtan opiera się wyłącznie na tobie, ponieważ niektórzy intryganci w Stambule i Egipcie, przekupieni przez anglików, zdradziecko popierają te przeklęte plany Anglji. Powinieneś bacznie czuwać nad nimi. Tewfik, który należy również do tej kategorji, dowodzi swojemi telegramami, że jest słabym i chwiejnym. Sułtan przeto nie ufa jemu; ufa on tylko tobie“. W innym liście prywatnego sekretarza sułtańskiego Ratiba do Arabiego, oświadcza sułtan znowu, że może ufać tylko temu, który uznaje bezwarunkowo jego zwierzchnictwo nad Egiptem, a takim jest tylko Arabi. Sułtanowi nic nie zależy na osobie kedywa.

Londyn 7-go listopada.—Książę Connaught przybył tutaj i powitany został przez lud z niesłychanym zapałem.

Londyn 6-go listopada. — Izba gmin. Po odrzuceniu wszystkich zasadniczych poprawek, wnosi Northcote odrzucenie pierwszej rezolucji billu o zamknięciu dyskusji, która wprowadza zasadę zamknięcia rozpraw, twierdząc, że tamowanie wolności słowa byłoby pierwszym krokiem fałszywego kierunku. Przypuszcza on, że są braki w ustawie, sądzi wszakże, iż lekarstwo byłoby gorszem niż choroba. Rezolucja ma na celu utorowanie drogi liberalnym projektom rządu, jest on pewny że zgromadzenie, które czyni się narzędziem celów stronnictwa i tłumi w izbie głos mniejszości, w niedługim czasie stanie się ofiarą większości po za ścianami tej izby. Harcourt odpiera zarzuty mówcy, wykazując, że rezolucja nie wyszła z ducha partji, ale z głębokiego przekonania, iż jest najlepszym i jedynym sposobem przyznania izbie prawa kontroli nad rozprawami.

Londyn 6-go listopada.—Sir Stafford Northcote zapowiedział, iż wniesie rezolucję, zwracającą na to uwagę izby, że takowa jest uprawnioną do odbierania dokładniejszych informacyj od rządu o istotnym celu przebywania wojsk angielskich w Egipcie.

Rzym 6-go listopada. — Uchodzi za rzecz pewną, że ambasadę włoską w Paryżu obejmie hr. Corti albo jenerał Menabrea.

Konstantynopol 6-go listopada.—Niemiecki poseł przy W. Porcie, p. Radowitz, przybył tutaj. Władze poczyniły kroki ostrożności celem przeszkodzenia szerszemu rozwinięciu się cholery panującej w Dżeddach i Mekce.

Konstantynopol 6-go listopada.—Rządowy dziennik *Hakikat* uważa zgodę Anglji z Francją co do kontroli w Egipcie za niemożliwą. Twierdzi on, że Anglja powinna była zawezwać W. Portę, aby dodała lordowi Dufferinowi dyplomatę tureckiego.

Kair 7-go listopada.—Wyprawa do Sudanu ma składać się wyłącznie z oficerów i żołnierzów krajowych. Kilku tylko oficerów europejskich będzie jej towarzyszyć. Projektu powołania przez rząd egipski adwokatów europejskich znów zaniechano. Stan zdrowia wojsk angielskich nie jest zadawalniającym.

Aleksandrja 6-go listopada.—W czternastu dniach udać się ma do Suakim (w Sudanie) 8,000 ludzi, a 3,000 pozostanie w Karosko, jako rezerwa.

Aleksandrja 7-go listopada.—Lord Dufferin przybył tu dziś rano.

Meksyk 6 go listopada.—Rząd otrzymał wiadomość, że gubernator i sekretarz stanu w Tabasko zostali zamordowani.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*“

Poznań 8-go listopada.

Dziś odbyło się tu w sposób uroczysty poświęcenie i otwarcie dla publiczności gmachu „Towarzystwa przyjaciół nauk“. Oddano na użytek publiczny bibljotekę, galerję obrazów i muzeum starożytności. Akt poświęcenia odbył się w wielkiej galerji artystów polskich. Z wszystkich stron zamieszkałych przez ludność polską, nadeszły liczne telegramy.

Wiedeń 8-go listopada.

Wczoraj na posiedzeniu zjednoczonych wydziałów delegacji węgierskiej przemawiali ministrowie Kallay i hr. Bylandt, objaśniając pobudki powstania bośnijskiego i dzisiejszy stan rzeczy w tych ziemiach. Główną przyczyną powstania była wrodzona nienawiść ludności bośnijskiej do cudzoziemców i dążność do zupełnej autonomji. Pobudkę zaś najbliższą stanowiły podżegania, mające źródło i punkt wyjścia w Czarnogórzu. Ani pobór wojskowy, ani stosunki rolne nie były motywem do buntu ludności. Pobór do wojska odbył się we wzorowym porządku; dezercje okazały się nieznaczne. Podatki opłaca ludność prawidłowo. Zadaniem rządu będzie teraz podnieść dobrobyt kraju, chociażby nawet przyszło dopuścić do deficytu w budżecie bośnijskim.

Wiedeń 8-go listopada.

Na przedmieściu tutejszem Neubau, od dwóch dni trwają rozruchy robotników z powodu zakazu zgromadzeń. Policja musiała onegdaj i wczoraj przywracać porządek. Robotnicy uzbrojeni byli w kamienie. Rozpędzono ich po zranieniu kilku z stawiających opór.

Wiedeń 8-go listopada.

P. Giers spodziewany jest w tych dniach w Peszcie. Udaje on się do Włoch po żonę. W Wiedniu był dotąd tylko siostrzeniec rossyjskiego ministra, zkąd powstała pogłoska, podana przez *Tagblatt*, o konferencji p. Giersa z hr. Kalnokym.

Wiedeń 8-go listopada.

Politische Correspondenz zapewnia, że Anglja będzie potrzebowała pół roku do zreorganizowania wszystkich gałęzi administracji w Egipcie. Tak długo przeto będzie musiała potrwać okupacja kraju przez wojska angielskie.

Berlin 8-go listopada.

Na Josephstadzkiem przedmieściu Wiednia powtórzyły się wczoraj rozruchy socjalistyczne. Wojsko wystąpiło z bagnetami; zamknięto ulice.

Berlin 8-go listopada.

Kreuzzig twierdzi, że po zadomaganiem się Francji, aby utrzymaną została wspólność rządów jej w Egipcie z angielskiemi, stoi Gambetta, który usiłować będzie po zebraniu się izb strącić Duclerca i objąć władzę. Sztucznie rozbudzony szowinizm francuski dopomoże Gambecie do pozyskania znowu popularności w izbie.

Berlin 8-go listopada.

Rząd angielski stawia kwestję gabinetową w przedmiocie billu o zamknięciu rozpraw. Spodziewaną jest nieznaczna większość głosów po stronie Gladstone'a.

Paryż 8-go listopada.

Wskutek zmiany tronu w Tunisie W. Porta poleciła posłowi tureckiemu w Paryżu, Essadowi baszy przedłożyć gabinetowi francuskiemu warunki, pod któremi Turcja bez naruszenia dzisiejszych przyjaznych stosunków mogłaby udzielić nowemu bejowi inwestyturę. Duclerc odmówił dyskusji w tym przedmiocie i uzasadnił swą odmowę tem, iż niepodległość Tunisu uznawały kolejno wszystkie rządy we Francji. Porta zamierza wystosować protest do mocarstw.

Paryż 8-go listopada.

Lepère, wybrany prezesem komisji parlamentarnej dla reformy sądownictwa, wypracował projekt, według którego w każdym okręgu sądowym ludność mianować będzie najmniej 100, najwięcej 300 delegatów do wyboru usuwalnych sędziów. Wybrany na sędziego może być każdy, kto odbył prawnicze egzamina państwowe.

Paryż 8-go listopada.

Klejnoty zmarłego beja Tunisu zniknęły z pałacu. O wykradzenie ich posądzony jest były minister tunetański Mustafa.

Londyn 8-go listopada.

Dzisiejsze *Daily News* zastanawiają się nad znaczeniem podróży hr. Ignatjewa do Paryża. Półurzędowy organ Gladstone'a twierdzi, że miał on wobec przewagi, jaką osiągnęła Anglja przez zagraniczne Egiptu, traktować o zbliżenie się Francji do Rossji.

Londyn 8-go listopada.

Gladstone grozi podaniem się do dymisji w razie, gdyby bill o zamknięciu dymisji został w trzeciem czytaniu odrzucony przez izbę gmin.

Londyn 8-go listopada.

Admirał Seymour otrzymał tytuł parowski lorda Alcester, jenerał Wolseley tytuł lorda Wolseley of Kairo.

Londyn 8-go listopada.

W hrabstwach zachodnich ogromne powodzie. Setki domów woda zalała i zniosła, komunikacja zerwana. Ludność zwłaszcza uboga, w rozpaczliwem położeniu.

Londyn 8-go listopada.

Pociąg osobowy tutejszej kolei żelaznej zetknął się z lokomotywą idącą z przeciwnej strony. Trzydziestu rannych. Pod Calais nastąpiło zetknięcie się pociągu osobowego z towarowym; dwudziestu rannych.

Londyn 8-go listopada.

Dzisiejszej nocy nastąpił wybuch w kopalniach węgla w Chesterfield. Trzydzieści osób zginęło.

Londyn 8-go listopada.

W Halifax spłonął wczoraj szpital ubogich. W płomieniach zginęło 31 chorych.

Kair 8-go listopada.

Dekret khedywa ustanawia specjalne komisje dla zbadania sprawy wynagrodzenia strat europejczyków podczas rzezi. Komisja główna ustanowioną zostanie później.

Kair 8-go listopada.

Ponieważ zwerbowani do armji egipskiej szwajcarowie uskarżali się na złe traktowanie ich przez władze egipskie, rząd postanowił odesłać ich do Szwajcarji na własny koszt zwerbowanych. Dziś odpływają szwajcarowie do Europy.

Giełda.

— Prawie bezzmienne, bo tylko o 10 fenigów na 100 rs. lepsze notowanie waluty rosyjskiej w Berlinie spowodowało, iż przy rozpoczęciu giełdy dokonywano tranzakcyj po kursie wczorajszym początkowym.

Podobno depesze taksacyjne — czyli depesze z zebrań przedgiełdowych w Berlinie — mniej korzystnie traktujące wartość rubla i obiecujące obniżkę takowej na samej giełdzie, były przyczyną dążenia do podwyżki kursu walorów zagranicznych, co jednak nie bardzo się udało, gdyż różnica pomiędzy kursem początkowym a końcowym dzisiejszym, wynosi zaledwie 2½ kop. na stu markach przy krótko, 5 zaś kop. przy długoterminowych wekslach.

Weksle na Paryż pozostały w kursie niezmienione w porównaniu do dnia wczorajszego, jak i przez cały przeciąg giełdy. Walutami londyńską i wiedeńską dokonano również — po cenach tych samych co wczoraj — niewielkich obrotów.

Z papierów publicznych, listy zastawne, listy Towarzystwa kred. ziemskiego serji I, w większych odcinkach, w porównaniu z dniem wczorajszym notowania obniżyły się cokolwiek, mniejsze odcinki znaczniejszy szwank poniosły, kurs ich bowiem obniżył się o 20 kop. do 25 czyli ⅕ do ¼% — i serja III pozostała bez zmiany. Przyczyną obniżek jest brak kupujących, który objawia się w ogóle na giełdzie. Listy zastawne miejskie były przedmiotem tranzakcyj po kursie wczoraj żądanym.

Dokonano tranzakcyj wekslami na Berlin po 49.32½ i 35, krótkoterminowe zaś od 49.30 — 35, na Paryż — 39.87½, na Wiedeń 84.35, 84.40.

Listy zastawne płacono serji I lit. A, 98.85, lit. B, — 98.75, mniejsze 98.45, serji III lit. A, 98.40 do 45, lit. B — 98.40; miejskie serji III 91, IV — 90.

Oprócz tego dokonano tranzakcyj listami likwidacyjnemi małemi po kursie 86.40.

Z akcyj kupiono niewielką partję akcyj warszawskiego Towarzystwa fabryki cukru (500 rublowe) po rs. 1200.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Pan Twardowski“ (występ panny Giury). Jutro: „Don Pasquale“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Nasi najserdeczniejsi“. Jutro: „Odetta“. — MAŁY: Dziś: „Na wsi“. Jutro: „Bettina“.

— Będąc dotkniętym nieszczęściem pożaru w dniu 16 tym października r. b., pragnę wynurzyć mą wdzięczność tym, którzy mi okazali współczucie. Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, składam serdeczne podziękowanie sz. sąsiadowi, panu Zenonowi Sokolnickiemu, który z ludźmi swymi przybył na miejsce pożaru do Skleczek, a nie wybierając zajęcia i nie szczędząc trudu — dowiódł, że nie jest mu obojętną klęska bliźniego; także panu Komorowskiemu, dyrektorowi fabryki cukru w Sójkach i nieznanym dwom przyjezdnym oficerom w prawdziwie szlachetnem sądzę się przekonaniu, z narażeniem siebie posługi czynili. Powodowana chrześcjańskiem uczuciem straż ogniowa ochotnicza kutnowska nie bacząc na ostre powietrze, jakie tej nocy dokuczało, wszelkie możliwe wysiłki czyniła, by szerzący się żywioł powstrzymać; jej więc, jako i panu Kowalskiemu, naczelnikowi tejże — „Bóg zapłać“.

—3542— *Kazimierz Wieszczycki.*

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 0.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

CYRK SUHR.
1-sze Wielkie Przedstawienie

w Czwartek dnia 9 Listopada 1882 r.

Uprasza się Osoby, które już zamówiły bilety na pierwsze przedstawienie, aby raczyły odebrać takowe w kasie Cyrku, która otwartą będzie od Wtorku, godziny 11 rano do 2 po południu; w razie nie odebrania do Środy godz. 3, bilety będą sprzedane. Kasa przyjmuje również zamówienia na pierwsze trzy widowiska.

Ceny miejsc:

Loża rs. 6 i kop. 30 na ubogich.
Krzesło „ 1 „ 5 „ „
I miejsce kop. 80.
II miejsce kop. 60.
III miejsce kop. 30.

2695r **Suhr.**

Katalog Księgarni Antykwarskiej B. BOLCEWICZA, jest już wydrukowany i na żądanie, wysłany będzie franco. 6033

Pórzycki, krawiec męzki

ulica Bednarska № 14, podejmuję się wszelkich robót, które dopełniam z możliwym pośpiechem i elegancją również przyjmuję reperacje i wywabianie plam, po cenach bardzo nizkich. 6018

Poszukuje się za umiarkowaną cenę
Dzierżawy
ogrodu w Warszawie, lub w blizkości rogatek, wielkości 10—15,000 łok. □ na czas najmniej 6-letni. Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera, pod lit. U. N. 33. 5996

NOWOŚĆ! Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, znacznie zniżyła ceny nauki na krótki czas dla rozszerzenia sprzedaży nowego wynalazku, glans paryzki Olivier'a w proszku, używany z surowym krochmalem. Przyjmuje także domowe wyprania bielizny do prasowania bardzo tanio.—Tamże potrzebne **Panny** do nauki i na stałą robotę. 5728

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 16.
GRA w RYBKI
(nowość) i Paryzkie Gry towarzyskie dotąd nie znane w kraju, nauczające i inne (od 50 kop.).
ZABAWKI
dziecinne, wszelkiego rodzaju, od 5 k. 25.0

Na stacji Warszawa drogi żelaznej S. Petersbursko-Warszawskiej, dnia 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, będzie się odbywać

LICYTACJA,

na sprzedaż 2-ch cugowych koni, faetonu, bryczki, 4 wozów, dyliżansu i różnych przedmiotów, pozostałych po zwinięciu drogi żelazno-konnej w Warszawie, należącej do Głównego Towarzystwa dróg rosyjskich. Przedmioty przeznaczone do sprzedaży, można codziennie oglądać, od godziny 10 zrana, w stajniach i magazynie na stacji wyżej wymienionej drogi. 5977.


Piotr Sliżyński


udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Podwal 20**, wprost Cyrkułu. 5896

Najtańsze i najlepsze zapałki
sprzedają się skrzynkami, w kantorze Włodzimierska 2a, parter od frontu. 5830

Po bardzo przystępnych cenach
Futra mezkie i damskie
wszelkie garnitury futrzane, błamy itd. poleca zakład kuśnierski **Ferdynanda Himml** № 38 Krakowskie-Przedmieście № 38, naprzeciwko Saskiego Placu. 5825

Pracownia Sukien i Okryć damskich
W. Kowalskiej,
Senatorska № 18, dom p. Gallego.

Przyjmują się wszelkie roboty i obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, które wykonywają się spiesznie i jak najakuratniej, podług najświeższych paryzkich żurnali, po cenach możliwie nizkich, przyjmuje również przerabianie salop, podszywanie futrem, oraz ubrania dziecinne, a wszystko tanio i jak najoszczędniej. 2630r-

KOŁDRY Sławuckie i innych fabryk, od rs. 3 kop. 50.
FLANELKI kolorowe w rozmaitych deseniach.
FLANELA zdrowia, biała i ponsowa.
CHUSTKI bajowe i Himalaja, oraz **PLEDY**.
PLUSZE czarne i kolorowe,
poleca w wielkim doborze

Skład Sukna i Kortów
F. WINKLERA,
ul. hr. Kotzebue, róg Wierzbowej,
dom hr. Krasińskiego 2077r

PELTIN i S-ka
w Warszawie, Dzika Nr 11,
FABRYKA
Krawatów męzkich
**nagrodzona w Paryżu 1867 r.
w Amsterdamie 1869 r.
i w MOSKWIE 1882 r.** 2624

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie,
ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.



Magazyn ubiorów mezkich
KAROLA SZLIS,
Miodowa 6, wprost kościoła po-kapucyń, odznacza się pięknym każdą figurę zdobiącym krojem, a cenami przystępnemi.—Obstalunki wykonywa szybko, gotowa robota w fasonach świeżych. Sposób brania miary i próbki wysyłają się na prowincję franco. 5936

KASJER
z kaucją 10,000 rs., potrzebny jest do młyna parowego F. Rymkiewicza, ul. Prosta № 6, zgłaszać się można od godz. 9—11 rano i od 2—4 po południu. 5938

Do sprzedania
KOŃ
wierzchowy, doskonale ujeżdżony, chodzący bardzo dobrze pod damskiem siodłem. Widzieć można w stajni Sztabu 5-go Korpusu Armii, Ujazdowska 7, spytać się Rejtknechta Daniła Koniewa. 6020

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
DANIELA DAWIDSOHN,
Okopowa Nr 7.—Kantor. Senatorska Nr 5,

poleca się ze sprzedażą **Węgli kamiennych** w najlepszych gatunkach i podejmuje się jak najspieszniejszej dostawy.

UWAGA. Dla dogodności Szanownych Konsumentów, w Składzie na ulicy Okopowej № 7, **zaprowadzony został Telefon** i wszelkie obstalunki dane przez telefon, zostaną bezzwłocznie załatwione. r—2191

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 8-go listopada 1882 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.50	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.05	—.—
„ „ „ m.	98 65	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 75	—.—
„ „ „ II	92 00	—.—
„ „ „ III	91.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.65	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88 90	—.—
II „ „ rs. 100	88.90	—.—
III „ „ rs. 100	88 90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	400.	380.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. $188^{8}/_{9}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $51^{7}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $9^{15}/_{18}$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $174^{4}/_{9}$.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 6 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	650
„ „ biała......	—	—	7 -	730
„ „ wyborowa .	—	—	825	880
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	510	540
„ średnie...........	—	—	—	—
„ wadliwe.........	—	—	—	400
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	480
Owies............ 141 f.	—	—	305	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud............	55	60	—	—
Słomy pud............	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1250, żyta 130, jęczmienia 30 owsa 60, grochu polnego korcy —.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 6 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 135 — 140 średnia 121—130, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 89—91, średnie 86—88, ordynaryjne 82—85.

Jęczmień wyborowy 80—92, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 86—90, średni 78—83, ordynaryjny 70—76.

Groch 95—110. **Gryka** 80—92. **Kasza jaglana** 110 — 130 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 8 listopada 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 84.
„ garniec rs. 2 kop. 55.

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	9	30 r.	—	—
wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy..........	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski...............	9	07 w.	8	17 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami. — Skład fabryczny w Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11. — Wielki wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży wełnianych, fil d'Ecoss i jedwabnych, Koszulki, Kamasze, Ubrania myśliwskie, Halki etc. 1765—r

Eleganckie i całkiem nowe

Urządzenie domowe

t. j. meble zagraniczne, naczynia kuchenne, jodownia pokojowa i inne sprzęty zaraz tanio do sprzedania.—Wiadomość u oddźwiernego, ulica Żelazna № 19 (1146). 6032

Majątek Ziemski

włók 20, oddalony od Warszawy o jedną st. kolei żel. jest do sprzedania.—Wiadom. u p. Bulewskiego, w kancelarji rejenta Skabiczewskiego, Miodowa № 7. 6044

Dla Amatorów do sprzedania



K O N

prawdziwej ezelskiej rasy, zdatny do uprzęży i pod wierzch.—Wiadomość Koszary Mirowskie u wachmistrza Azofowa. 6040

Sklep Wiktuałów 6039

wraz z dystrybucją, z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania zaraz. Mostowa 12.

W nowo-otworzonej 6042

Pracowni Ubiorów Damskich

przyjmuję roboty, które wykończam z całą sumiennością, według najświeższej mody.—Za uszycie sukni od rs. 2, za uszycie salopy od rs. 3. Udzielam także lekcje kroju, na bardzo dogodnych warunkach. Nowolipie 50.

Władysława Krysztofowicz.

Uwiadomienie.

Z d. 1-m Listopada r. b., p. Abram Ojzer Aschenmühl, pisarz i inkasent interesu mego wapiennego, uwolniony został od pełnienia tych obowiązków, a tem samem nie jest mocen ani zawierać żadnych umów, ani też inkasować pieniędzy w mojem imieniu. O czem interesowanych powiadamiam.

6027 **L. ROSENPERL.**

69. Czarny Znak. 69.

Krakowskie-Przedmieście

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż otrzymałem świeży transport kapeluszy zagranicznych jesiennych, filcowych, w różnych gatunkach i fasonach, oraz Szapoklaki paryzkie, Cylindry i filcowe, własnego wyrobu, z czem polecam się Sz. PP. Kundmanom.—Z uszanowaniem

W. Antonowicz.

Tamże potrzebni są uczniowie i panny. 6035

Bony niemki

potrzebne są zaraz. — Wiadomość w biurze nauczycielskiem Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 6, vis-á-vis Ś-go Krzyża. 2707

Rs. 1,000

do ulokowania na hypotekę domu w Warszawie, lub na Pradze. Oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. C. W. G. 6034

Obiady gospodarskie

po 22½ kop., wydaje od godz. 12—5, w zakładzie mlecznym Elektoralna № 6, wejście od Orlej, gdzie czerwone znaki. Tamże wiad. o kolonji do wydzierżawienia dla ogrodnika przy rogatkach Wolskich. 6030

Rządca i Administrator dóbr

fachowy, obeznany z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, energiczny, biegły w rachunkach, najpiękniejszą mający opinię, może być rekomendowanym i polecanym ustnie lub piśmiennie przez poważnych i znanych obywateli, poszukuje posady.—Wiadomość w Biurze Komisowem J. Ściborowskiego, Nowo Senatorska № 4. 6041

OSTRZEŻENIE.

Uprasza się Szan. Publiczność o przytrzymanie sprzedającego 5 łyżek i 3 widelcy z lit. R. K., 84 próby i doniesienie o tem na Senatorską 22, miesz. 14 za nagrodą. 6029

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

F. CLIWIC, 2705—r

Senatorska Nr 20, wprost kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzoną jest we wszelkiego rodzaju nowości paryzkie w zakres jej wyrobu wchodzące, a mianowicie: Pióra Strusie w nowych kolorach fantazyjne, Kapelusze z piór bandeaux (obłożenia), modne plumage, ptaki, garnitury balowe z piór i kwiatów. Przytem fabryka urządza kapelusze i djademy z własnych i powierzonych materjałów.— **Pranie, fryzowanie i farba na sposób paryzki.**

Konkurencja opałowa

KANTOR GŁÓWNY

przy ulicy Senatorskiej Nr 4,

Przeznaczona została do sprzedania wielka ilość węgli i drzewa w wyborowych gatunkach, nie mniej 10 korcy i drzewa nie mniej ½ sążnia, po cenach następujących z odstawą:

za korzec węgla najlepszego, zagranicznego,	po rs. —	kop. 95.	
„ „ „ „ „ krajowego,	„ „ —	„ 90	
„ za sążeń kubiczny drzewa sosnowego,	„ „ 13	„ 50	
„ „ „ „ „ olszowego,	„ „ 14	„ 50	
„ „ „ „ „ brzozowego,	„ „ 15	„ 50.	

Drzewo drobno porąbane o rs. 1 wyżej na każdym sążniu. 6037

Odstawa najśpieszniejsza w krytych wozach, ostemplowanych cechą Magistratu.

Najpierwszy i największy Magazyn

KONFEKCJI MĘZKIEJ

BRACI KOCH

w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopczyków, tak krajowej jak i zagranicznej roboty, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja naszą pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.

2. Miodowa 2. r—2015

Oświetlenia elektryczne

podług powszechnie znanego systemu Siemens i Halske, zastosowanego w przeszło 200 miejscowościach Europejskich i zamorskich, na Dworcach Dróg Żelaznych, w Gmachach Rządowych, Zakładach przemysłowych i t. d., których wykazy i zaświadczenia na każde żądanie przedstawione będą, urządza z zastosowaniem najnowszych lamp differencyalnych i inkadescyjnych, oraz sporządza odnośne kosztorysy.

Biuro Techniczne egzystujące od 1866 roku

STEINERT & JANTZEN

dawniej H. KRAFT, 2671

w Warszawie, Miodowa № 490/91.

Reprezentanci firmy Siemens i Halske.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść, iż naszą

FABRYKĘ PASÓW do MASZYN

i Skład Artykułów Technicznych

z dniem 8 Października r. b., przenieśliśmy z Wierzbowej **na ulicę hr. Kotzebue № 3,** do domu p. Jarockiego. 5873

ORŁOWSKI i S-ka.



Bardzo tanio!!!

Różne Garnitury Mebli gustownie kryte, Szeslongi, Sofy, Otomany, Szafy, Kredensa i t. p. Marszałkowska № 32, róg Złotej. **L. Brenert.** 5906-

S K L E P 6669

świeżo wykończony z 4-ma pokojami, dużą kuchnią, 2 piwnicami i 3 wejściami. do najęcia zaraz. Chmielna 9, obok Nowego-Świata.

Rs. 15 wynagrodzenia.

Dnia 6 Listopada jadąc koleją rannym pociągiem z Rudy Guzowskiej do Warszawy zgubiłem pugilares skórzany, w którym się znajdowało **3 paszporta,** wydane przez Policmajstra miasta Płocka dla Nathana Myndla i Jetki Schönwitzów. oraz **kwit zapewnienia** p. Mieczysława Osieckiego z Płocka, za zwrotem rs. 4 i rs. 13 winien odcedować rs. 413 na dobrach Oborowo w Płockiem w dziale 4-m № 19 znajdujące się oraz różne dokumenty, które nikomu się nie przydadzą.—Łaskawy znalazca raczy oddać do S. Ejzenbetta, Leszno 21, za powyższem wynagrodzeniem. 6028

Organy kościelne

nowe, o 6 brzmiących głosach, pięknej konstrukcji, które widzieć i wypróbować można w fabryce organów L. Blumberga i Syna, ul. Leszno № 61 w Warszawie, są do sprzedania. Tamże jest do sprzedania orgue-melodykon o 2 klawiszach i pedale. 6036



Do sprzedania

Konie

ogier kasztan złocisty, 6 lat, ujeżdżony pod wierzch, klacz gniada 6-letnia pod wierzch i klacz kasztanowata 4-letnia.—Wiadomość w Łazienkach, w komendzie muzyki wojskowej, u trębacza Stukacza. 6043



DOM drewniany

z oficyną murowaną, zdatny na jaką fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia albo też do zamiany; w tymże domu mieściła się dawniej fabryka Cementu, we wsi Burakowie № 8, obok Słodowca, wiorst 1½ za rogatką Powązkowską. Wiad. na miejscu. 6038

FLANELE

KORCIKI

KASZMIRY

wyłącznie **czarne,** jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI

FLANELE 2694r

50% oszczędności w paliwie 50%

Najnowszej konstrukcji

Piece pokojowe, Kuchnie żelazne z New-Yorku, Bostonu, Philadelpfii, po jednorazowem napaleniu trzymające ciepło 24 godzin nader eleganckie, trwałe, a mianowicie bez swędu nadeszły, w wielkim wyborze do handlu amerykańskiego **W. Marchwińskiego, Długa № 32.** 5986

Rury i łańcuszki

mosiężne, różnego rodzaju, poleca **Skład Materjałów blacharskich**

DRZAŻDŻYŃSKI i S-ka 2608

ORLA № 4.

Nagrody rs. 50.

W d. 2 b. m., robiąc różne sprawunki dla obcych, z powierzonych pieniędzy

Zgubiono 400 rs.

w banknotach sturublowych i kilkanaście rs., w drobniejszych papierach. — Uczciwy znalazca pieniądze te złożyć raczy w kantorze dystylarni J. Fuchsa, róg Brackiej i Żórawiej, za powyższą nagrodą. 6014

Majątek ziemski

do nabycia w nader korzystnych warunkach, z kapitałem 15—10 000 rs., bez pośrednictwa, przy kolei 6 godzin jazdy z Warszawy, pod dużem miastem, dla zabiegłego gospodarza, umiejącego z położenia korzystać, dobrze procentujący.—Bliższa wiadomość Mazowiecka № 4, u szwajcara. 6000

Stajnia i Wozownia

jest do wynajęcia zaraz. Warecka № 4. 5984



Najpierwszy od 1828 roku, znany Zakład Introligatorski Ksiąg linijowanych

Kreusch Wilhelma,

w Warszawie, przy ulicy Żabiej № 4, w pałacu Hr. Ord. Zamoyskiego,

Poleca się wielkim wyboremgotowych ksiąg linjowanych, w mocnej oprawie.

Wszelkie zamówienia na księgi linjowane według wzorów specjalnych, jaknajdokładniej wykonywa.

Obstalunki na prowincję śpiesznie załatwia. 5885

Fabryka piór strusich i fantazyjnych

Fr. Peuker,

istniejąca od roku 1860, obecnie przy ul. Niecałej № 10, urządza kapelusze i djademy tak z własnych, jakoteż i z powierzonych piór, także przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania. 5959

!!!Kapelusze!!!

filcowe i kastorowe przyjmują się do przefasonowania w przeciągu 24 godzin, w magazynie Fr. Peuker, Niecała № 10. 5960

PROŚBY 5925

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Osoba młoda 5967

polka, wychowana za granicą, mówiąca biegle po niemiecku, po francuzku i po angielsku, znająca się przytem dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca **do towarzystwa** i do zajęcia się domem.—Bliższa wiad. u p. Hummel, Nowo-Senatorska № 5.

Nauka i wychowanie.

Doświadczona nauczycielka, rosjanka, która skończyła wyższe żeńskie kursa w Petersburgu, pragnie udzielać lekcje przedmiotów gimnazjalnych, może udzielać lekcje za stół i mieszkanie. Wiadomość u szwajcara 2-go żeńskiego gimnazjum, przy ulicy Szkolnej. 14776

Niemka znająca dokładnie swój język, poszukuje demi-place. Wspólna № 18, m. 9

Potrzebną jest bona francuzka na wyjazd do Mińska, o warunkach dowiedzieć się można na ulicy Pięknej dom № 1D, u pułkownika Agapiejew. 14625

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalem i posiada gruntownie języki: francuzki i niemiecki, życzy sobie udzielać lekcje. Adres: Bielańska № domu 9, mieszkania № 86, u adwokata. 1538

Student uniwersytetu wydziału matematycznego, mogący parę godzin czasu poświęcić na przygotowanie chłopca z klasy 3-ej realnej, raczy się zgłosić. Złota 6a, mieszkania 11. 1539

Osoby życzące nabrania wprawy w konwersacji francuzkiej, lub też wydoskonalenia się w korespondencji w tymże języku, zgłosić się mogą do pani François, Zakroczymska № 2, mieszk. 13, od 12 do 6 wieczorem, warunki bardzo przystępne. 1516

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem z gimnazjum III, udziela lekcje, oraz przygotowuje do gimnazjum i pensji. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9. 14403

Niemka rodowita, córka pastora, posiadająca wyższy patent, specjalnie z niemieckiego języka, oraz znająca język ruski, pragnie udzielać lekcje na pensjach, lub w domach prywatnych. Pańska № 8, w podwórzu, drugie piętro, mieszk. 11. 14585

Francuzki poszukuje się, którąby za pokój udzielała lekcje francuzkiego języka. Tamże pokój do wynajęcia, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: Nowolipki № 28, mieszkania 5. 14577

W pracowni sukień damskich, ulica Senatorska № 18, dom p. Galle, udzielają się lekcje kroju, sposobem Vort'ha, pierwszego krawca w Paryżu. Krój ten zaleca się tem, że jest nadzwyczaj łatwy i zrozumiały, bez żadnych linijek i wyrachowań matematycznych, wprost tylko z miary. Opłata za naukę bardzo przystępna. 1499

Student uniwersytetu, nie mający żadnego utrzymania, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. D. H. 14814

Niemka w średnim wieku życzy miejsca za bonę. Pawia № 13, mieszkania 48, na 2-m piętrze. 14850

Człowiek młody, dokładnie obznajmiony z przedmiotami, w zakres kursu gimnazjalnego wchodzącemi, znający języki: ruski, niemiecki i hebrajski, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Ulica Elektoralna № 3, mieszkania 11. 14868

Nauczycielka żądana za pokój z dopłatą, na Nowej Pradze. Świętojańska № 13.

Nauczycielka z muzyką i niemieckim językiem, potrzebną jest zaraz na prowincję. Wiejska № 3, 1-sze piętro. 14845

Bona niemka lub francuzka, potrzebną jest do dwojga dzieci. Ulica Marjensztadt № 5, do właściciela domu. 1565

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntownie matematykę i języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje lekcyj. Smolna № 6, m. 6.

Bona niemka wesołego usposobienia, potrzebną jest na wyjazd do gub. Podolskiej. Wiadomość: ul. Krakowskie-Przedmieście № 36. Kwiatkowski budowniczy. 14800

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest zaraz do kowala, specjalnie zajmującego się kuciem koni. Wiadomość w kuźni przy ul. Chmielnej № 10.

Potrzebna jest panna do sprzedaży. Wiadomość Miodowa № 13, magazyn okryć damskich. 14676

Potrzebną jest retuszerka klisz, do zakładu fotograficznego w jednem z największych miast na prowincji. Wiadomość ulica Nowolipki № 30, u pp. Hefhit, do godz. 12 w południe. 14719

Zecer zdolny i uczeń do litografii, znający początki, potrzebni są zaraz do drukarni i litografii na prowincję. Wiadomość w kantorze fabrycznym, Daniłowiczowska 5.

Czeladzi zdolnych potrzeba na wywrotki i szpilkowe; oraz terminatorów. Ul. Celna № 1/70. J. Kurczyński. 14772

Potrzeba czeladzi introligatorskich, uczniów i panien, do fabryki ksiąg handlowych Artura Bock. Bednarska № 8 14735

Osoba młoda świeżo przybyła z prowincji poszukuje miejsca do gospodarstwa na wieś. Wiadomość: Nowy-Świat № 18, m. 37, od godziny 2—3. 14553

Osoba młoda życzy przyjąć miejsce sklepowej w jednym z pierwszorzędnych sklepów. Wiadomość: Elektoralna № 45, u p. Granas od godziny 3—7. 14627

Potrzebnym jest do dóbr pod Warszawą leśniczy, kawaler, do pilnowania lasów, któren już pełnił ten obowiązek, z dobremi świadectwami, pilny, rzetelny, energiczny. Wiadomość: ulica Wielka № 13, u rządcy. 14568

Dziewczęta od lat 12 potrzebne są do fabryki wyrobów papierowych, za dobrem wynagrodzeniem, oraz parobczak około lat 20-tu. Wiadomość: Chłodna № 60, mieszkania № 5, na dole. 14678

Dziewczynki do zakończania, umiejące szydełkiem, znajdą zajęcie w fabr. pończoch, przy ul. Chmielnej № 25. 14689

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien, okryć damskich i ubiorów dziecinnych „Nelly", Erywańska 4, mieszkania 7. 14725

Potrzebuję panny służącej, znającej krawieczyznę. Wiadomość w magazynie kapeluszy Ludwiga, ulica Senatorska. 14693

Panny do naszywania guzików, potrzebne są zaraz. Wiadomość w fabryce, Ogrodowa № 34. 14401

Uczeń z wykształceniem gimnazjalnem, potrzebnym jest do składu płótna i bielizny A. W. Wilczewskiego, w resursie obywatelskiej. 14862

Do zakładu introligatorskiego przy ulicy Daniłowiczowskiej № 4, G. Majbauma, potrzebni są czeladnicy, specjalnie uzdolnieni do ksiąg buchhalteryjnych, oraz kilka dziewcząt zaraz płatnych. 14869

Osoba młoda, polka, przyjemnej powierzchowności, znająca języki: rosyjski, niemiecki i francuzki, będąca już parę lat w interesie pierwszorzędnym, pragnie przyjąć miejsce w jednym z większych magazynów lub sklepów, do sprzedaży lub jako kasjerka. Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. W. W. 14856

Osoba potrzebną jest, znająca dobrze krój i krawieczyznę, oraz szycie bielizny na maszynie. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania № 3. 14855

Panny. Poszukuje się kilkunastu panien, kompletnie uzdolnionych do maszyn Wheelera i Wilsona, oraz do maszyn jednonitkowych (tamburek). Robota stała. Wiadomość w fabryce Kreplisów. Pańska 22, od 9 rano do 12, w południe. 14859

Ślusarzy kilku uzdolnionych może znaleźć zaraz robotę. Wiadomość w fabryce St. Żerańskiego, Tłomackie № 3. 14851

Panny potrzebne są do maszyny Zingera, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 8. 14805

Zecer mówiący trochę po niemiecku potrzebny jest do fabryki stempli kauczukowych. Nowy-Świat 31. 1566

Człowiek młody, energiczny, dobrej konduity (niewymagający), poszukuje zajęcia jako agent, komi-wojażer, ekspedytor i t. p. Łaskawe oferty proszę składać w Kantorze Kurjera, pod lit. A. 50. 14806

Potrzebne są dwie maszynistki, jedna przeważnie do bielizny damskiej, a także i panna do znaczenia bielizny. Ul. Wspólna № 28, mieszk. 11. 14809

Chłopiec potrzebny jest do sklepu, umiejący czytać i pisać, w wieku około lat 14-tu. Wiadomość w dystrybucji, ul. Elektoralna № 33. 14852

Starszego subjekta potrzebuję do mego magazynu bławatnego i konfekcji od Nowego Roku—Henryk Schwarz w Krakowie.

Włóczkowych kamizelek, sukienek, kamaszy, pończoch, skarpetek bez szwu, chustek ręcznej roboty, duży wybór. Bielańska № 4. Dzierżanowska. 1473

3 chłopców potrzeba po lat 15 i 16, do fabryki guzików Henryka Sachs, przy ulicy Zielnej № 13. 14802

Apreterzy zdolni, lecz tylko posiadający chlubne świadectwa, tak pod względem zdolności, jak i prowadzenia się, znajdą zaraz zajęcie w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta. Ulica Dzielna № 7a, (róg Karmelickiej). 14810

Osoba młoda, posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Twarda № 9, stróż wskaże. 1570

Uczniowie potrzebni są do zakładu introligatorskiego K. Manke, Nowy-Świat 24.

Robotnicy potrzebni są do łatwej roboty przy fabryce guzików. Ogrodowa № 34.

Młodzieniec lat 16 mający, z wykształceniem 3-ch klas gimnazjum, poszukuje miejsca w handlu lub w fabryce. Oferty uprasza się przesłać do kantoru Kur. Warszawskiego pod lit. A. K. „uczeń." 14832

Osoba młoda lub w średnim wieku, znająca niemiecki lub francuzki i muzykę, potrzebną jest do zarządu domu i zastąpienia matki dzieciom u wdowa. Aleja Jerozolimska № 7, mieszkania 5. 14823

Uczniowie potrzebni do zakładu introligatorskiego; pierwszeństwo z prowincji. Nowy-Świat № 58. 14822

Czeladzie potrzebni są zaraz do introligatora Michałowskiego, Krak.-Przedmieście № 77. 14821

Człowiek młody, dobrej konduity, obeznany z miejscowymi stosunkami handlowymi, przewozem towarów drogami żelaznemi, oraz znajomością polskiego, niemieckiego i rosyjskiego języka, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod literami A. Ż. 14594

Drukarz znający zecerstwo znaleźć może korzystne zajęcie w fabryce toreb papierowych. Piękna № 8. 14555

Prof. de Prechamps. Długa 23. Francuzka młoda, godzina lekcyj kop. 30; są francuzki nowo przybyłe. 14606

Podręczne i uczennice potrzebne są do kwiatów. Wiadomość: Wronia № 17, u P. Chlipalskiej. 14629

Kupno i sprzedaż.

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Pompa parowa, dostarczająca szesnaście tysięcy litrów na godzinę, czynna obecnie i ogrzewacze parowe do sprzedania. Chmielna 9. 14727

Fortepian nowej konstrukcji, z blatem, o 6 oktaw., do sprzedania za 160 rs. Wiadomość od godz. 3—5, Krakowskie-Przedmieście № 21. 14774

Krawaty męzkie gustowne b. tanio. Ulica Wspólna № 28, miesz'k. 17. 14751

Karetka podwójna za 375 rs., na jednego lub parę koni, bardzo elegancka, pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania. Ul. Złota № 3, u stróża. 14749

Gazomierz używany na 24 płomieni, oraz lampy gazowe potrzebne są. Oferty uprasza się złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. R. T. 40. 14731

Amerykanik mały, używany, z pudłem z tyłu, ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić adres: Chmielna 4, w specjalnym handlu nabiału. 14687

Syrop czysto malinowy po 40 k. za f., sprzedaje się w sklepie F. Buchowskiego, ul. Marszałkowska, róg Wspólnej № 34c. 14700

Pianino palisandrowe, belgijskie, mało używane, z transpozycją, oraz fortepian pół 7 oktawy, mahoniowy, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68, fabr. Cerulli. Tamże strojenia, reperacje przyjmuje. 14607

Fortepian palisadrowy, fabryki wiedeńskiej Ehrbara z metalowym blatem, w bardzo dobrym stanie, za rs. 350, stół jadalny okrągły, za rs. 15, kanapka wiedeńska, za rs. 5, wszystko w dobrym stanie, płaszcz gutaperkowy, zupełnie nowy, niedźwiedzie czarne, kryte suknem, za rs. 60, oraz prawidła do butów. Ulica Złota № 21, mieszkania 24, w oficynie. 14710

Pianino Steingraebera, prawie nowe, za nizką cenę, u Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 14681

Meble mało używane: garnitur, biuro, dwa łóżka, umywalka, szafka, tualeta, wszystko mahoniowe, stół jadalny i krzesła orzechowe, krzesła wied., szeslong, szafa kuchenna, sprzęty gospodarskie, trzy duże oleandry i inne kwiaty, do sprzedania za cenę dostępną. Zielna 26. 1483

Ser litewski do sprzedania. Wiadomość: ulica Hr. Berga, w sklepie materjałów piśmiennych A. Kamińskiego. 14427

Futro elki amerykańskie, zupełnie dobre, za bardzo przystępną cenę. Królewska 3, mieszkania 16. Tamże kaftan z futrem bardzo tani. 13950

Rotunda na lisach i maszyna Wheelera i Wilsona do sprzedania, w pracowni sukień damskich. Krakowskie-Przedmieście № 2, (obok Kopernika), front, 2-e piętro, m. 9.—Tamże potrzebne panny podręczne i do nauki. 14671

Akwarjum do sprzedania, róg Ciepłej i Krochmalnej, w Mirowskich koszarach, mieszkania № 2. 14849

Bilard jest do sprzedania przy ulicy Piwnej № 47 nowy. 14799

Maszyna do szycia do sprzedania za rs. 20, prawie nowa. Krucza № 13, nowobudujący się dom, mieszk. № 12. 14819

Kupuję szale tureckie i inne stare materje, koronki antique i moderne. Ulica Senatorska № 22, obok resursy kupieckiej. Apfelcweig. 14815

Meble tanio, kilka garniturów skromnych, i bogatych, oraz sofy, szeslongi, otomany, kozety, fotele, łóżka, komody, stoliki, w zakładzie mebli, Nowy-Świat № 27, róg ulicy Chmielnej, wchód od Chmielnej. 14798

Fortepian krótki, fabryki Schrödera w Petersburgu, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Ul. Nowy-Świat № 18, mieszk. 29. Tamże potrzebna nauczycielka wyższej muzyki, za pokój z meblami i herbatą. 14770

Stół sosnowy długości 3 łok. cali 14, szerokości 1 łok. cali 13, w którym się mieści skrzynia do wyrabiania ciasta, mogąca być przydatną dla piekarza lub cukiernika. Wiadomość: ulica Elektoralna № 23, u pozłotnika 14813

Jest do sprzedania szuba, mało używana, z ciemnych soboli sybirskich, z kołnierzem, mankietami i wyłogami, aksamitem kryta, oraz szuba na lisach, atłasem ljońskim kryta. Wiadomość: ulica Dzika № 19, mieszkania 11. 14528

Nafta amerykańska. № 1 kop. 30 amerykańska; № 2 ruska kop. 35, po cenie nizkiej, o czem mam honor zawiadomić szanowną publiczność, w zakładzie blacharskim przy ulicy Przechodniej № 6.—B. Lajtajzen. 14533

Futro lisy, pokryte materją czarną, jest do sprzedania. Obejrzeć można: ul. Śliska № domu 1, mieszkania 13. 14556

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, zupełnie porządna salopa elkowa, atłasem kryta, z kołnierzem i mufką tumakowemi. Ulica Chmielna № 13a, mieszk. 3.

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, przy ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest paręset sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Koń wałach, w 5-m roku, ujeżdżony, do sprzedania. Miodowa № 15, stróż wskaże.

Maszyna do robienia pończoch grubszych, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 4, mieszk. № 2, od godziny 10 rano, do 3 po południu. 14511

Do sprzedania garnitur mebli, czarny, bez pokrycia, świeżego fasonu i dosyć ładny, w zakładzie stolarskim W. Prautl. Widok № 12, oficyna lewa, piętro. 14600

Bibljoteka lekarska z dzieł wydanych przez prof. Girsztowta, za nizką cenę jest do sprzedania, jakoteż stolik do kart orzechowy w kształcie konsolki, prawie nowy, dwa zegary i kanarki. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 20. 14366

Do sprzedania kredens duży ozdobny, oraz stół rozsuwany, dębowe. Wilcza 12 wiadomość u stróża. 14847

Tanio sprzedam razem lub częściowo! Fortepian blizko 7-oktawowy; mebli garnitur angielski i gabinetowy; sekretarka; stół jadalny: lustro; portiery; firanki i t. p. Ulica Świętokrzyzka № 31, stróż wskaże. 14801

Fortepian zagraniczny, mało używany, do sprzedania. Wspólna № 3, m. 15. 14807

Fortepian palisandrowy, o 7-miu oktawach, z blatem metalowym i czterema szprejcami, do sprzedania za rs. 150, przy ulicy Wspólnej pod № 16. 14812

Suknia mantynowa czarna, z vetmanem grenadin. rs. 20; suknia wełniana oliv. rs. 16. Bednarska № 25, mieszk. 33. 14808

Światło elektryczne w całym komplecie z urządzeniem, za połowę ceny jest do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 7, u stróża Adolfa. 14838

Bilard jest do sprzedania, za rs. 70. Widzieć można w sali licytacyjnej, przy ulicy Miodowej. 14846

Do sprzedania eleganckie meble, łóżko francuzkie, 2 szafy, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do łóżka, dywan na cały pokój i zegar starożytny. Wiadomość Krakowskie - Przedmieście, pałac Krasińskich, stróż wskaże. 14834

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian, garnitur salonowy, lustra wielkie, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki do bielizny, biuro wielkie, biurko damskie, stoliki do kart matowe, szeslong, obrazy, dywany, lampy, żyrandol, świeczniki, kuchenne rzeczy. Sienna № 3. mieszkania 4. 14796

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania. stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-e piętro, z bramy na lewo. 14861

Do sprzedania maszyna litograficzna, używana, garnitur używanych, mahoniowych mebli, rypsem krytych; instrumenta muzykalne, dęte mało używane, jako to: flet, klarnet, karnet, trąbki, tenory, alty i basy, wszystkie w dobrym stanie. Widzieć można od 10 do 2 rano i od 3 do 5 po południu. St. Praga, ulica Brukowa, № 409, mieszkania 4. 14841

Wykwintne urządzenie mieszkania, zupełnie nowe, wcale nie używane, składające się z kompletnych garniturów i urządzenia: salonu, buduaru, jadalni, sypialni i gabinetu, oraz serwis jest do sprzedania w całości lub częściowo po cenie niżej kosztu. Wiadomość: ulica Zielna 18, II-e piętro, mieszkania № 7, codziennie od 1 do 4. W innych godzinach dowiedzieć się można w razie żądania u rządcy domu. Świętokrzyzka 39. 1567

Meble do sprzedania, bardzo tanio garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stół czarny rzeźbiony, para łóżek, lustra, tremo, szeslong, fotele, konsolki dwie, stolik marmurowy, szafki nocne, gzemsy z firankami i różne meble. Wiadomość: Aleja Jerozolimska, trzeci dom od Brackiej № 5, bez litery mieszkania 18, od 10 do 7 wieczór. 14850

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 14608

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 14504

Do sprzedania tanio! Garnitur mebli jesionowych, dawnego fasonu, zegary antik, brązy, 4 filary lakierow. na marmur, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. Ulica Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 14164

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart. łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej. po prawej stronie 14634

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, tremo, szeslong, tualeta, kredens, stół jadalny, lustro, konsolki do kart, para łóżek, umywalka, szafeczki nocne, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, lokalu 41. (od placu Grzybowskiego drugi dom).

Meble, lustra, oleodruki, lampa, żardyniery paryzkie, do sprzedania. Wiadomość: Długa № 10, u stróża w bramie. 14375

Z powodu nagłego wyjazdu, różne meble i lustra do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 21, u stróża. 14486

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 14505

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-y dom, w bramie na dole № 1. 14523

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 14. 14723

Dobra ziemskie obejmujące włók 26½, bez żadnych służebności, z łąkami nadwiślańskiemi, o wiorst dziewięć od Warszawy, są do sprzedania, lub zamienione mogą być na dom, porządny, którego cena nie przenosi dziewięćdziesięciu tysięcy rubli. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 14575

Dom w cenie 43,000 rs., na dogodnych warunkach i w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 17, mieszkania 6. 14702

Skład węgla z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. Wiadomość ul. Chmielna № 62a, mieszkania № 14, pomiędzy godziną 12 a 2. 14707

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ul. Złota № 2. 14694

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia fabryka waty, egzystująca od lat 20, z dobrym powodzeniem, w każdym czasie. Wiadomość na Pradze pod № 150.

Sklep do odstąpienia, dobrze zaprowadzony, korzystny dla chrześcianina. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 1544

Sklep wiktuałów z urządzeniem i towarem do sprzedania. Ul. Tamka № 16. 14573

Dom do sprzedania, w środku miasta, oficyny murowane, front drewniany. Warunki dogodne. Wiadomość u rejenta Markiewicza, Miodowa № 9. 14570

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Twarda № 39

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego. Długa 53, (wprost więzienia). Kupuje weksle, rewersy i obligi. sprawy sądowe we wszystkich instancjach przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od sumy, w całem Cesarstwie i Królestwie. 1508

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski. 14531

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz, z komornem zapłaconem do Nowego-Roku. Wiadomość: Stare-Miasto № 38, 3-cie piętro, mieszkania 11 Ulica Leszno № 19. 14544

Sklepik wiktuałów jest zaraz do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Nowe-Miasto № 27. 14527

Bez pośrednictwa. Dom potrzebny w środku Warszawy na zamianę na plac, z frontem na 15 okien, w punkcie fabrycznym, z dopłatą parę tysięcy rs. Adresy składać proszę przy ulicy Zapiecek w domu № 2/119 lit B, w sklepie norymberskim K. Kossa.

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, z całem urządzeniem i towarem, za rs. 150. Plac św. Aleksandra № 2. 14636

Korzystny interes. Jest do sprzedania skład wódek, w miejscu fabrycznem, komorne nie drogie, dobrze procentujący. Wiadomość w kiosku, róg Ciepłej i Twardej.

Z powodu słabości są do sprzedania dwa wiedeńskie magle, za przystępną cenę. Wiadomość na Szmulowiźnie w domu p. Malinowskiego № 29. 14826

Traktjernia jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Bednarska № 9. 14831

Sklep wyrobów wędliniarskich, od kilku lat egzystujący, do sprzedania. Freta 33.

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Solec № 27. 1548

Rs. 6,000 mieszczące się w większej sumie 11,000 rs., w połowie szacunku nieruchom. pod Warszawą, do odstąpienia za 4,000, z pierwszeństwem hypotecznem, z procentem od 1 Lutego 1883 r. Chmielna 17, mieszk. 11, od godz. 4—5 po południu. 14718

Sklep wiktuałów z dystrybucją, pokojem i przedpokojem do odstąpienia. Ulica Marszałkowska № 6a. 1541

Sklep mydlarski, egzystujący od lat 10, w dobrym punkcie, do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w kiosku: Krak.-Przedm., przed domem Röslera.

Sklep wiktuałów do sprzedania z towarem, z powodu zmiany interesów, egzystujący lat parę. Ul. Pawia № 60c. 14867

Piekarnia z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszk. 44, do godz. 10 zrana. 14863

Handel korzenny jest do odstąpienia, przy ulicy pryncypalnej, na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze A. Bindernagel. Ulica Danielewiczowska № 8. 14864

Rs. 7,000 małoletnich, do ulokowania zaraz, lub od Nowego-Roku, na 1-szy № po Towarzystwie na domu w Warszawie, albo na majątku gubernji warszawskiej. Wiadomość codzień do 12 zrana, ul. Hoża, koszary artylerzystów, w mieszkaniu dowódcy 1-szej baterji. 14844

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Leszno № 67. 14837

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Żelazna № 16. 14840

Lokale.

Podwale 2, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia: lokal zdatny na małą bawarję, drobne lokale i widne sutereny. 14519

Mieszkania poszukuje się od Nowego Roku, 2 lub 3 pokoje, ze stajnią na krowy, pożądane 2 wejścia. Oferty proszę zostawiać w kiosku na rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 14784

Pokój od frontu, z osobnem wejściem, do wynajęcia. Karmelicka № 4B, m. № 4.

Zaraz do odnajęcia dwa pokoje, pojedyńczo lub w połączeniu, przy familji, ze stołem lub bez, na 2-m piętrze w oficynie, suche, widne i czyste. Elektoralna, dom W. Bersona № 5, vis-á-vis banku, u Starżyńskich. 1554

Pomieszczenie wspólne dla kawalera, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 14601

Dla przyzwoitej damy pokój umeblowany z garderóbką, usługą i samowarem. Widok 21a, 1-sze piętro, front, lokalu 3. 14706

Zaraz do wynajęcia za rs. 8, pokój na parterze z kuchenką, z wodociągiem i zlewem. Wilcza № 17D. 14680

Pokój duży od frontu na 1-m piętrze, jest do wynajęcia w każdym czasie. Leszno № 50, mieszk. 3. 14704

Mieszkanie wygodne i tanie, składające się z 3 pokoi z alkową i balkonem, przedpokoju, kuchni, dwóch schowanek, z górką małą i dwoma piwnicami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia. Zielna № 26. 1532

Pokój elegancko umeblowany jest do wynajęcia w domu rodowitej angielki. Na żądanie odnajmujący może korzystać z konwersacji języka angielskiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Wiejskiej domu № 12, mieszkania № 9. 14592

Z powodu wyjazdu do odnajęcia zaraz 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Jerozolimskiej pod № 37, wprost kolei, za rs. 450 rocznie. Wiadomość w miejscu.

Salon z balkonem, dwa pokoje, pasaż przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, za niską cenę do odstąpienia od Nowego-Roku 1883. Leszno № 61, lokalu 5, 2-gie piętro, front. 14413

2 pokoje umeblowane do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ul. Świętokrzyzka, № 14, mieszkania 5. 14828

Praga № 252 ulica Wołowa, do wynajęcia od Nowego-Roku spichrz z 11 oknami, około 50 łokci długi i 13 szeroki, murowany, zdatny na fabrykę stolarską, gdzie można umieścić maszyny i warsztaty do obrobienia drzewa lub na inne fabryki. Wiadomość na miejscu. 14811

Pokój umeblowany na 1-m piętrze w każdym czasie. Nowy-Świat № 53. 14804

Na korzystnych warunkach pokój, lub pomieszczenie z życiem, dla przyzwoitej damy. Mazowiecka № 1, mieszkania 18, oficyna lewa. 15858

Pokój o 2-ch oknach dla kobiety, przy rodzinie, jest do wynajęcia, z meblami lub bez. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, 1-e piętro, mieszkania № 3 14857

Pokój duży z balkonem, umeblowany, z opałem i usługą za 15 rs. miesięcznie, dla przyzwoitej kobiety lub starszego mężczyzny. Bracka № 14, mieszkania 4. 14836

Pokój duży z osobnem wejściem, lub mniejszy, umeblowane, do wynajęcia. Piękna № 1D, mieszkania 12. 14833

5 pokoi z kuchnią, 2 lub 3 pokoje z przedpokojem, od frontu z balkonem, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia. Nowy-Świat № 12. 14096

Lokale małe odnowione, zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 13827

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. (dom własny). 1059

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, zapobieganie dymieniu, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań, Inżenier Kosiński, ul. Krucza № 10b. 13915

Tramwaj, kalendarz humorystyczny, na rok 1883. Dowcipny i tani. Przeszło 40 kolorowanych illustracji. Mapka i przepisy tramwajowe. W księgarniach i u kolporterów kop. 20. Skład główny: Ulica Oboźna № 1, mieszkania 3. 14604

Obiady prywatne. Nowy-Świat № 45. Obiady wydawane będą od godziny 12—4 po kop. 25 i 40. 14775

Egzercytować się można na fortepianie. Wiadomość w kiosku: róg Krolewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 14602

Plisowanie falban maszynowe od ½ kop. za łokieć, przyjmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 2. 14093

Pokój od 1 Listopada, przy familji, dla przyzwoitej damy. Tamże jest stolik do kart do zbycia. Marszałkowska № 37, m. 7.

Obiady prywatne po rs. 12 miesięcznie. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 13845

Wyłączna fabryka pianin Jana Dütza, Elektoralna № 20, ma wybór pianin do sprzedania za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenia. 1300

Przy restauracji starozakonnej, róg Wroniej i Grzybowskiej № 15, będą się wypawać różne jedzenia katolickie na gorąco i przekąski, oraz flaki, od 5 Listopada.

Obiady prywatne. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 14848

Polecam się szanownej publiczności jako przyjmuje kołdry do roboty znacznie taniej, jak po innych zakładach kołder. Ulica Ordynacka № 2, wiadomość w maglach, mieszkania № 36. 14803

Bielizna, znaczenie, całe wyprawy, najstaranniej wykonywają się. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 14820

Tanio przyjmuje się do szycia wszelka bielizna, oraz reperacja takowej. Wspólna № 26a, mieszkania 15. 14842

Akuszerka Bukowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 1?, parter. 14215

U akuszerki są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14, od frontu. 2-gie piętro. 14817

Akuszerka Haube przyjmuje osoby na słabość, w osobnym pokoju od rs. 15, najtroskliwsza opieka Ul. Śliska № 10. 13124

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Staro Miasto № 21. 14558

U akuszerki A. J. pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kuracje, Nowy-Świat № 36. 1549

Akuszerka P. Médalis, przyjmuje osoby tutejsze i przyjezdne na kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia. Krakowskie-Przedmieście 6. 14711

Mężatka młoda, ze zdrowym pokarmem życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Gęsia № 18, mieszkania 43. 14750

Mamka młoda z obfitym pokarmem, bez długu. Ul. Ciepła № 9, stróż wskaże. 14734

3 mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, u akuszerki. Chłodna № 8.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, dobrej konduity. Wspólna № 2. wiadomość u stróża. 14853

Mamka brunetka, lat 20, z tygodniowym pokarmem, jest u akuszerki. Wilcza № 13.

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Bracka № 17. u akuszerki.

Mamka wiejska, z tygodniowym pokarmem. Wiadomość Podwal № 19, w sklepie pieczywa. 14675

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez dziecka. Ul. Kościelna № 16, u pp. Podgórskich. 14839

Mamka zdrowa, z młodym pokarmem jest u akuszerki. Tamże jest osobny pokój dla chorej spodziewającej się słabości. Wiadomość na Nowolipiu pod № 25, mieszk. 9, na parterze. 14829

W sobotę przechodząc ulicą hr. Berga, znaleziono portmonetkę zawierającą pieniądze i różne notatki. Można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia. Nowy-Świat № 47, m. 8. 14825

Ponter czystej rasy, siedmio - miesięczny, do sprzedania. Wspólna 14. u stróża.

Hart przybłąkał się. Odebrać można za zwróceniem kosztów. Wspólna 6. 14827

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 27 Октября (8 Ноября) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.